Nr. 265 Środa 17 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu [illegible] centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy [illegible] Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dodatkową opłatą [illegible] ct. [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Bolesława Wittiga, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada

Mamy już bliższe szczegóły o przebiegu *Parteitagu* wiedeńskiego. Potwierdzają one wszystko, co naprzód można było przepowiedzieć. Zjazd wiedeński, jako demonstracya polityczna, zupełnie był podobny do zjazdu karlsbadzkiego, który znowu przypominał wszystkim zjazd berneński. Ponieważ ten ostatni zjazd nie był niczem innem jak tylko drugą edycyą demonstracyi w Mödlingu wyprawionej, więc ostateczna konkluzya musi tak wypaść, że wszystko co po zjeździe w Mödlingu nastąpiło, było już tylko kopią. Różnica widoczna zachodzi tylko w liczbie uczestników i w innych podrzędnych akcessoryach. Malutki Mödling został oczywiście zaćmiony przez zamożne Berno, światowej sławy Karlsbad przyjmował uczestników zjazdu w swoich murach jeszcze na schyłku sezonu kuracyjnego, więc mógł w akcessoryach tryumfować nawet nad Bernem. Wszystkie te miasta zaś razem wzięte musiały ukorzyć się przed milionową stolicą z tak wybitnym i uznanym charakterem niemieckim, jak Wiedeń. Jeżeli kto mógł rzucić cień na ten charakter niemiecki Wiednia, to pewnie nie żywioł czeski, znajdujący się tam, jak wiadomo, w bardzo znacznej liczbie, lecz sami aranżerowie zjazdu tem, że nadawszy zjazdowi głównie cechę narodowo-niemiecką, plakatami i artykułami dziennikarskiemi zachęcali mieszkańców do dekorowania domów i illuminacyi, jak gdyby potrzebny był jeszcze dowód, że Wiedeń ma poczucie niemieckie. To wzywanie do oświetlania i dekorowania domów nie miało sensu nawet ze stanowiska demonstracyjnego, bo gdyby kto z liczby chorągwi i dekoracyi niedzielnych chciał wydawać sąd o charakterze Wiednia, właśnie teraz miałby podstawę do utrzymywania, że żywioł niemiecki nie jest tak wszechwładny nawet w ognisku swojem, w stolicy państwa.

Pewnie nikt nie wystąpi z takiem twierdzeniem, bo niemiecki charakter Wiednia jest faktem wyższym po nad wszelkie wątpliwości, a więc nawet po nad niedzielne fiaska z dekoracyami i illuminacyą, faktem, który nie potrzebuje żadnych nowych dowodów ani illustracyj. Co jednak do ostatniego zjazdu było wątpliwem lub niejasnem, to teraz staje się także faktem wykazanym. Wiedeń nie jest bynajmniej tak oddany opozycyi i tak zawzięcie przeciwny systemowi hr. Taaffego, jak go dotąd przedstawiano. Choć burmistrz wiedeński z oficyalną ostentacyą przyłączył się do zjazdu, mimo to nie zapomniał nikt o tem, że w przededniu zjazdu jeden z deputowanych wiedeńskich, reprezentujący w Radzie państwa przedmieście bardzo ludne, stanął przed wyborcami z surową krytyką opozycyi wiernokonstytucyjnej i otrzymał za to oklaski. Wykluczono go wprawdzie od uczestnictwa w zjeździe, ale tem nie odebrano mu bynajmniej zaufania wyborców. Nawet w samym dniu zjazdu nie brakło kontrdemonstracyi politycznej, która stanowi także jeden dowód więcej, że cały Wiedeń bynajmniej nie hołduje systemowi opozycyi *quand même*, że spokojna, pracująca ludność bynajmniej nie widzi niebezpieczeństw ani dla swobód konstytucyjnych, ani dla niemieckości.

Myśli politycznej nie zastąpią ani tysiące uczestników, ani chorągwie i dekoracye, połączone z rzęsistem oświetleniem kilku ulic. A właśnie tej myśli politycznej nie posiadał zjazd ostatni. Że tak się rzecz ma, to uznała w dniu zjazdu nawet *Presse* całkiem otwarcie, chociaż dziennik ten pewnie radby widzieć stronnictwo liberalne napowrót u steru w jak najkrótszym czasie. Za czasów hr. Hohenwarta zjazdy stronnictwa wiernokonstytucyjnego wywierały skutek znaczny, bo przebijała z nich myśl polityczna, bo wtedy żywioł niemiecki znalazł w czeskich artykułach fundamentalnych podstawę do twierdzenia, że reprezentuje jedność państwa, jego charakter austryacki, że jednem słowem w jego obozie znajduje się Austrya. Nie ma dziś artykułów fundamentalnych, nie ma nawet właściwie w Radzie państwa federalistów, więc zjazdy reprezentują tylko aspiracye stronnictwa, które z własnej winy straciło rządzące stanowisko, a nie umie spokojnie i naturalną drogą dobijać się o odzyskanie utraconej roli.

Ankieta szkolna.

Od przewodniczącego ankiety szkolnej, Przew. księdza prałata dr. Łukasza Soleckiego, otrzymujemy poniższe autentyczne sprawozdanie z wstępniej rozprawy, przeprowadzonej w sekcyi dydaktyczno-pedagogicznej.

Sprawił to bez wątpienia tylko brak dobrych informacyj, że nasze dzienniki krajowe bardzo pobieżnie wspomniały o rozprawie wstępnej, którą przeprowadziła sekcya dydaktyczno-pedagogiczna ankiety szkolnej, a przemowy członków podały po części niedokładnie, po części zaś mylnie. W skutek tych niedokładnych lub mylnych wiadomości, powziętych ze sprawozdań dziennikarskich, objawia publiczność pewne zaniepokojenie, a nawet odzywają się już głosy, które niepomyślnie rokują o ostatecznym wyniku obrad, obecnie zaledwie rozpoczętych. W celu wykazania, że nie ma żadnych powodów do niepokojenia się albo do niepomyślnego rokowania o rezultacie zaczętych obrad, skreśliłem dokładnie przebieg wspomnionej rozprawy w niniejszym artykule, i streściłem wiernie wszystkie przemowy członków, którzy głos zabierali, a pragnąc, aby czytająca publiczność dowiedziała się o prawdziwym stanie rzeczy proszę najuprzejmiej, aby Szanowna Redakcya umieściła to sprawozdanie moje w łamach swego dziennika.

Pierwsze posiedzenie sekcyi wspomnianej odbyło się dnia 29 października. Oprócz przewodniczącego byli na niem obecni panowie: Baranowski, Mandybur, Olszewski, hr. Rej, Sawczyński, Schmitt, Starkel i Zwierkowski. Posiedzenie zagaiłem o godzinie 4., oznajmiając tym trzem członkom, którzy dnia poprzedniego nie mieli udziału w obradach ankiety pełnej, co ankieta uchwaliła, i które działy ustawodawstwa szkolnego sekcyi pedagogicznej przydzieliła. Po tem oznajmieniu prosiłem wszystkich członków, aby raczyli objawić swe zdania i wyłuszczyć swe poglądy na zadanie sekcyi, a oraz uchwalić

MARYSIA

I.

Jakóbowa, żona leśnego, siedziała sama jedna w chacie wśród wielkiej ciszy i pustki, przerywanej tylko szczekaniem psa w oddaleniu i poświstem wiatru, który odbijał się o szyby, małe, poklejone, w jednem miejscu zapchane starą poduszką. Za każdem silniejszem wstrząśnieniem okien kobieta się żegnała, odmawiając pocichu pacierze. Była już tak przyzwyczajona do samotności, że od czasu do czasu rozmawiała głośno sama z sobą.

— Wróci przemokły i zziębnięty — rzekła, wstając i sięgając do szafki po butelkę wódki. Postawiła ją na stole, a gdy za oknami wzmagała się burza, usiadła pod ścianą, przy piecu, bo jej się zimno zrobiło, i troska zaciężyła na sercu ołowiem. Być smutną, nie było dla niej nowością; troska już od dawna zagnieździła się w jej duszy i toczyła ją, jak robak, który gryzie stare drzewo, powoli, niepostrzeżenie, lecz ciągle i dopóty, dopóki nie spróchnieje całe. Wiedziała Jakubowa, że tak będzie do dnia śmierci.

Dla innych życie miewa różne cele; namiętności i uczucia rozstrzelają się w rozmaite kierunki, a przez to może drobnieją i słabną — dla tej kobiety prostej i nie dbającej o nic, istniało tylko jedyne uczucie miłości macierzyńskiej do dziecka, do którego przyznać się nie chciała. Dla tych, co rozumują, nieszczęście już przez to samo staje się lżejszem, że sobie je wytłómaczyć mogą, dla niej, nieumiejącej myśleć, życie było jakimś ciężarem bez nazwiska, i wiedziała tylko, że coś bezustannie tłoczyło jej serce, jakby wielki kamień. Lecz wolała się zamartwić, aniżeliby jej dziewczyna miała się dowiedzieć o hańbie swego urodzenia; chowała się w pałacu daleko od matki, i jak obca, ale może była szczęśliwą... Książę Karol, gdy go Jakóbowa ostatni raz widziała, a było temu lat kilkanaście i jeszcze była młodą i piękną, obiecał jej, że o dziecku pamiętać będzie. W pałacu przecież lepiej musiało być Marysi niż w chałupie — myślała matka, ale w oddaleniu ciągle drżała pod jakiemś nieszczęściem, które mogło trafić jej dziecko... Miłość jej była z tych niewzruszonych, twardych, a wiecznie trwożliwych i drżących. Miała przesąd dziwny, że im więcej ona sama wycierpi, tem będzie szczęśliwszem jej dziecko. To było nawet jej pociechą w nieszczęściu, które nieskąpo jej było mierzone...

Ile razy Jakób wrócił pijany do domu i hałasował po nocach, nie rzadko nawet ją potrącił, myślała nieboga o tem, jak spokojnie spi jej dziecko w tej chwili; ile razy nie miała co w usta włożyć, bo choć u nich gospodarstwo było dawniej dość zamożne, to Jakób wszystko przehulał; ile razy była głodna, myślała o tem, jak sytą była jej córka, i dlatego była zawsze bardzo spokojna i wszystko złe znosiła z poddaniem. A jednak było to życie w próżni i nicości — myśl jej sama nie wystarczała, głodno jej było za dzieckiem, chciałaby je zawsze mieć przy sobie i tulić i ściskać do wychudłej piersi. Czasem w tej swojej tęsknocie serdecznej, brała co miała pod ręką, choć to był przedmiot martwy; drzewo n. p. które miała wrzucić do komina, brała to i ściskała i całowała, jakby w obłąkaniu.

Ale obłąkaną nie była; po prostu kochała, a nie mogła nasycić swej miłości. Z domu wychodziła bardzo rzadko. Dawniej, gdy była młodszą, wstyd jej było, że jej ludzie znać nie chcą a rówieśnice stronią od niej, a teraz przywykła do tego osamotnienia, zniedołężniała nie z wieku, lecz ze słabości. Dobre dla niej chwile były te, gdy Marysia z pałacu przybiegła na leśniczówkę pobawić się z synem Jakóba. Tem wspomnieniem żyła potem biedna kobieta całe tygodnie i miesiące, lecz teraz, gdy chłopca już nie było, i w świat odjechał, nie widywała nigdy prawie swej dziewczyny.... Nie rachowała dni i nie wiedziała, ile ich upływało pomiędzy jednem a drugiem widzeniem Marysi — straciła miarę czasu. Na oknie wisiał wprawdzie kalendarz, na którym Jakób znaczył zawsze jakieś liczby i kreski, ale ona czytać nie umiała, prócz na swej książce do nabożeństwa, za co ją nieraz mąż wyszydzał, on, co wszystko umiał, tylko że mu się nic nie chciało. Na godziny także Jakubowa nie zwracała uwagi; zegar wiszący w kącie przy drzwiach dawno już stanął, rozbity przez męża, gdy raz w niego uderzył pięścią po pijanemu

I teraz patrząc okiem zgasłem na wskazówki, które się nie posuwały, zdrzemnęła, i poczęła śnić o dziecku, tak, jak o niem ciągle myślała na jawie, gdy ją zbudziły ciężkie kroki na podwórzu, a potem trzaśnięcie drzwiami. Jakób wracał z pałacu; zły jak zawsze, gdy się zetknął z pańskim zbytkiem.

Jakóbowa nie ruszyła się z miejsca, tylko mu wskazała butelkę, a on usiadł przy stole i kieliszek po kieliszku nalewał.... Z początku był ponury i siedział z oczami utkwionemi w podłogę, potem wpadł w gniew.

— Łotry, hultaje! — mruczał, grożąc komuś niewidzialnemu w powietrzu.

— Jakóbie.... — szepnęła żona.

— Jakóbie, Jakóbie — powtórzył bardzo zły, przedrzeźniając płaczliwy ton kobiety — kiedym się żenił z tobą, wtedy trzeba było płakać.... Nie byłbym sobie losu zagradzał i teraz w pałacu nie stałbym w przedpokoju, jakby lokaj jaki, ja, co mam rozum i głowę....

Kobieta milczała, widząc, że gdy raz zaczął, wygadać się musi.

— Czy ja się z tobą na to żenił, aby tu marnieć? Czy ty nie wiesz, (musiała wiedzieć, bo jej to codzień powtarzał) że moja pierwsza żona była szlachcianką, tak, była szlachcianką i w kościele siadała pod czerwonym baldachimem, obok pani Otrębalskiej z Koziej nóżki, a mój syn także szlachcic, edukował się na równi z paniczem, on im wszystkim kiedyś pokaże! Będzie bogaty, i taki pan jak i oni! A ja, na cożem się z tobą żenił, i wziąłem cię z rąk pana, bez posagu? (To nie było prawdą; książę Karol darował Jakóbowej leśniczówkę). Na cożem się z tobą ożenił, jeśli nie na to, aby o nas książę nie zapomniał, i abym poszedł wysoko? Ładnie wysoko!

Pięścią uderzył w stół i to go na chwilę uspokoiło, zamilkł i nalał sobie świeży kieliszek.

— Wiesz, po co mnie tam dziś zawołali? — rzekł z okrutnem spojrzeniem na żonę — książę się ożenił, tak.... nie patrz tak na mnie.... ożenił się, mimo siwej głowy; a twoja Marysia będzie miała macoszkę, będzie....

Roześmiał się, a kobieta złożyła ręce, i zacisnęła mocno, jakby ją coś zabolało.

— I z kim się ożenił pytam? z kim? z jakąś, co choć niby wielka pani, podobno nie wiele lepsza niż ty; jak już tak, to byłby się i z tobą ożenił, tylko że ty głupia.... I teraz dzięki tobie, człowiek nie ma nawet uszanowania u ludzi.... Książę ma przyjechać jutro z żoną — to cóż? Niech przyjeżdża ... Co mi do tego, że przyjeżdża. I ja mam starać się o choiny, aby przybrać bramę i ganek, i ja będę za tem łaził, co? Ja taki pan jak i oni, taki pan....

Język już mu się plątał i głowa oparła na ramię; Jakóbowa już nic nie słuchała, oczy jej przybrały wyraz dziwny, przelękły, jak u ptaka, który widzi z góry kołującego jastrzębia; wyciągnęła szyję, zaciskając dłonie coraz mocniej.

— Jakóbie — rzekła lekko ochrypłym głosem — widziałeś ją, widziałeś?

w jaki sposób ma sekcya wziąć się do pracy, i w jakim porządku przedsiębrać badanie ustaw i rozporządzeń szkolnych, aby się należycie wywiązać mogła ze swego zadania. W końcu nadmieniłem, że przeważną część tego posiedzenia poświęcić wypadnie na wysłuchanie p. hr. Reja, ponieważ stosunki familijne zniewalają go do bezzwłocznego wyjazdu ze Lwowa i powrotu do domu, a zadanie sekcyi tego się domaga, aby szczegółowo poznać mogła poglądy jego na obecny stan szkół ludowych, dowiedziała się o rezultatach, jakie tym szkołom czyni, i o zmianach, jakie proponuje w celu podniesienia ich stanu.

Po tem zagajeniu zabrał głos p. Henryk Schmitt. Odczytał on naprzód rezolucyę, którą wys. Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 30 czerwca r. b. uchwalił, a którą polecił Wydziałowi krajowemu: „aby w porozumieniu z krajową Radą szkolną i za zasięgnieniem opinii Rad powiatowych i pojedyńczych osobistości, sprawą szkolnictwa ludowego z zamiłowaniem i znawstwem się trudniących, wygotował sprawozdanie, o ile obowiązujące ustawy dla szkół ludowych rewizyi i reformie poddaćby należało?" Z dosłownego brzmienia tej rezolucyi wnioskował mowca, że ankieta ma właściwie zbadać, czy stan szkół ludowych jest rzeczywiście tak zły, jak go wystawiali niektórzy posłowie w czasie obrad sejmowych?

Rezolucya, dająca Wydziałowi krajowemu wspomniane polecenie, nie wskazuje, zdaniem mowcy, jakoby wys. Sejm zgadzał się z zapatrywaniem owych posłów, bo w takim razie byłby polecił Wydziałowi krajowemu, aby wygotował wnioski w sprawie potrzebnej reformy szkół ludowych, czego jednakże wcale nie uczynił. Następnie twierdził mowca, że stan naszych szkół ludowych nie tylko nie jest tak zły, jak go podobało wystawić go w niektórych przemówieniach sejmowych ale przeciwnie, że szkoły te począwszy od roku 1871/2 są w ciągłym rozwoju i to we wszystkich kierunkach. Na poparcie tego twierdzenia przytoczył mowca cyfry wykazujące ciągły wzrost frekwencyi szkolnej, polepszenie się stanu nauki, pomnożenie liczby szkół i znaczny przybytek dobrych sił nauczycielskich, z czego wnioskował, że wszystkie alarmujące głosy, jakie się dały słyszeć w Sejmie krajowym w rzeczywistym stanie naszych szkół ludowych nie mają uzasadnienia.

W dalszym toku mowy twierdził pan Schmitt, że potępiane w Sejmie plany naukowe nie są wyłącznie utworem wiedeńskim, ale są wynikiem i owocem wiekowej przeszło pracy i doświadczeń na polu wychowania ludowego wszystkich narodów cywilizowanych, a odznaczają się tem szczególnie, że wymagają, aby w dziecku od pierwszego wstępu do szkoły rozbudzić samodzielność myślenia, koncentrować ciągle naukę na wszystkich jej stopniach i w przeciągu lat sześciu wyposażyć je w te wiadomości elementarne z zakresu wiedzy ludzkiej, które człowiekowi cywilizowanemu są niezbędnie potrzebne. Gdy plany te wprowadzono do szkół ludowych dopiero przed czterema laty, a obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej trwa według ustawy przez lat sześć, byłoby zdaniem mowcy zawcześnie przed upływem pierwszego sześciolecia orzekać o ich wykonalności lub niewykonalności w praktyce i to wtedy, kiedy ciągły lubo powolny i stopniowy rozwój szkół ludowych co do stanu nauki świadczy najlepiej, że zaprowadzenie ich nie wywarło szkodliwego wpływu.

Następnie podniósł mowca niebezpieczeństwo a nawet szkodliwość częstych zmian zasadniczych na polu dydaktyczno-pedagogicznem, które, jak naucza doświadczenie, wywołują zawsze dłuższy lub krótszy zastój w rozwoju szkoły.

W końcu, streściwszy swe wywody i powtórzywszy zdanie już wprzódy wypowiedziane, że zarzuty czynione naszym szkołom ludowym nie są uzasadnione, postawił wniosek: Sekcya uchwali, że na teraz nie zachodzi potrzeba reformy pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, chyba tylko pod względem administracyjnym.

Pan Juliusz Starkel, zabrawszy głos jako drugi z kolei mowca, zwrócił się przeciw wnioskowi pana Schmitta. Dziękuje on mu przedewszystkiem za wyczerpujące podanie dat statystycznych, jako podstawy do dalszych obrad, konstatuje, że w zakresie szkolnictwa ludowego od czasu ustanowienia Rady szkolnej krajowej i uchwalenia nowych ustaw nadzwyczajny daje się spostrzegać postęp, szczególnie pod względem dydaktyczno metodycznym, mniema jednakowoż, że pożądaną będzie rzeczą wziąć pod rozbiór całe działanie na tem polu w ostatnich latach dziesięciu, zrobić niejako rachunek i obliczyć *habet* i *debet*. Nie sądzi, aby już dziś można myśleć o jakich przewrotach radykalnych, gdyż do ocenienia skutku pewnego systemu wychowania dłuższego potrzeba czasu. Widzi jednak już dziś możność przedsiębrania pewnych zmian i ulepszeń. Przez przyjęcie wniosku pana Schmitta praca nad tem właśnie byłaby niejako udaremnioną, zwołanie ankiety bezcelowem. Mowca twierdzi dalej, że jeżeli są usterki w szkolnictwie ludowem to nie można obwiniać za nie Rady szkolnej krajowej, która musiała oprzeć swe działanie na podstawach przez wys. ministerstwo jej zarzuconych. W ogóle nie mógł mowca w debatach Sejmu krajowego dopatrzeć się zarzutów, czynionych Radzie szkolnej, jako władzy szkołami zarządzającej, lecz tylko zarzutów i uwag tyczących się samego systemu i zakresu nauczania. Mniema przeto, że ankieta nie mogłaby sobie w ogóle brać za cel odpierania tylko i prostowania czynionych zarzutów, lecz spokojny rozbiór wszystkich ustaw, rozporządzeń i planów, mając wzgląd nietylko na to, co w Sejmie powiedziano, ale także na doświadczenia własne i rozliczne inne zdania w publiczności się pojawiające. Mowca wskazuje, że są nietylko opinie, lecz i fakta zupełnie od działania krajowych władz szkolnych niezawisłe, z któremi się już dziś koniecznie liczyć należy, i przytacza n. p. małą frekwencyę, a nawet brak uczniów w wyższych klasach szkół wydziałowych, wymienia dalej zupełną zawisłość Rady szkolnej krajowej od wys. ces. król. ministerstwa, które samo stanowi o wszystkich sprawach szkolnych naszego kraju, do którego prawie we wszystkiem trzeba się odnosić, jak gdyby Radzie szkolnej krajowej nie służyły wcale te prawa, które jej przyznaje statut organizacyjny, jak gdyby ona była tylko departamentem szkolnym ces. król Namiestnictwa. Mowca podnosi obecnie tylko te dwa punkta, aby okazać, że w rzeczach szkolnych naszego kraju są pewne ujemne strony, nad któremi potrzeba się zastanowić, aby złemu zaradzić.

Sądzi przeto, że właśnie w tem, iż Wydział krajowy powołał do ankiety członków Rady szkolnej krajowej, nie jako członków wspomnianej władzy szkolnej, lecz jako obywateli ze szkolnictwem najlepiej obeznanych, widzi rękojmię, że członkowie ci oddadzą swoją opinię najswobodniej, bez względu na ustawy i przepisy i na swój udział w zarządzie szkołami, i jest o tem jak najmocniej przekonany. Uważając tedy za potrzebne, aby krytyka miała jak najswobodniejsze pole do rozwinięcia swych poglądów i nie była krępowaną żadną uchwałą z góry powziętą, wnosi, aby odroczyć debatę i uchwałę nad wnioskiem pana Schmitta, a zaprosić przedewszystkiem posła hr. Reja do wypowiedzenia szczegółowego swych poglądów i zarzutów.

Pan Stanisław Olszewski zabrawszy głos, oświadczył, że podziela w zupełności zdanie p Starkla o potrzebie zbadania zarzutów podniesionych w Sejmie krajowym przeciw szkołom ludowym, i że głosowanie nad wnioskiem p. Schmitta byłoby przedwczesnem. Jakkolwiek podziela przekonanie pana Schmitta, że nasze szkoły ludowe nietylko nie podupadły, ale są przeciwnie w ciągłym rozwoju, zgadza się jednakowoż z panem Starklem, że jest rzeczą konieczną zbadać zarzuty, jakie przeciw tym szkołom podnoszą i w tym celu wysłuchać najprzód pana hr. Reja, który właściwie spowodował całą dyskusyę sejmową, a jeżeliby pan hr. Rej nie przytoczył faktów, świadczących o upadku naszych szkół ludowych, wziąć za podstawę rozbioru i badania stenograficzne sprawozdania sejmowe, które zawierają owe zarzuty. Głosowanie nad wnioskiem pana Schmitta mogłoby zdaniem mowcy dopiero wtedy nastąpić, gdy sekcya zakończy swe czynności.

Widząc, że sekcya dydaktyczno-pedagogiczna, z wyjątkiem hr. Reja i p. Starkla, składa się tylko z członków, którzy należą albo do Rady szkolnej krajowej albo do zawodu nauczycielskiego, ponieważ nie przybyli do Lwowa inni członkowie, zaproszeni i mianowani przez Wydział krajowy, wyraża mowca życzenie, by sekcya mogła być wzmocnioną nowymi członkami, i wnosi, aby się odniosła z prośbą do Wydziału krajowego, by jej przydał członków nie należących ani do Rady szkolnej krajowej ani do stanu nauczycielskiego, któzyby jako zupełnie bezstronni, biorąc udział w obradach, przekonać się mogli, czy zarzuty podniesione w Sejmie przeciw urządzeniu i ustrojowi naszych szkół ludowych są uzasadnione. A ponieważ plany naukowe stoją w najściślejszym związku z liczbą lat obowiązkowej nauki szkolnej, w Sejmie zaś dał się słyszeć głos poważny, żądający, by obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej trwał nie przez lat sześć, jak ustawa obecnie przepisuje, ale tylko przez cztery lata; przeto sądzi mowca, że zachodzi konieczna potrzeba, aby najprzód uchwalić, przez ile lat ma odtąd trwać obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej, ponieważ dopiero po takiej uchwale będzie można przystąpić do rozbioru systemu szkolnego i planów naukowych. Wnosi tedy, by sekcya powzięła odnośną uchwałę nadmieniając, że sam jest tego zdania, że obowiązek uczęszczania do szkoły ludowej powinien i nadal trwać przez lat sześć.

Co do wniosku postawionego przez mowcę, aby sekcyę wzmocnić nowymi członkami, nadmieniłem, że skład sekcyi jest przez Wydział krajowy postanowiony, a obecnie nie może już być zmieniony. Wydział krajowy zaufał widocznie członkom Rady szkolnej krajowej i mężom z zawodu nauczycielskiego, których do ankiety powołał, i nie ma żadnej wątpliwości, że oni powodować się będą tylko dobrem powierzonej im sprawy i dobrem całego kraju bez wszelkich ubocznych względów. Zresztą służy sekcyi prawo, w razie, gdby to potrzebnem uznała, prosić mężów nie należących do jej składu, by brali udział w jej obradach i dawali jej potrzebne informacye, nie jako jej członkowie, ale jako znawcy i konsultorowie z głosem doradczym. Nakoniec przypomniałem, że w zaproszeniu, jakie Wydział krajowy wystosował do wszystkich członków ankiety, którą ustanowił i zwołał, stoi wyraźnie, iż elaborat ankiety przesłanym będzie do ocenienia i wyrażenia o nim zdania nietylko Radzie szkolnej krajowej, ale też wszystkim Radom powiatowym, a nawet osobom poszczególnym, z rzeczami szkolnemi dobrze obeznanym, co mowcę zaspokoić powinno, ponieważ tym sposobem w zupełności da się osiągnąć cel, dla którego pragnie wzmocnienia sekcyi. Co do wniosku zaś, by uchwalić ilość lat obowiązkowej nauki, oświadczyłem, że przyjdzie nań kolei po ukończeniu rozprawy wstępnej; poczem prosiłem p. hr. Reja, aby zechciał głos zabrać. (C. d. n.)

A gdy Jakób milczał, już nawpół drzemiąc, wstała, zbliżyła się do niego i powtórzyła pociągając go za rękaw:

— Jakóbie widziałeś Marysię?

Leśniczy się otrząsnął, oczy otworzył, i z szyderczym śmiechem zawołał:

— Co za Marysię? Nie ma już żadnej Marysi! W pałacu wyszedł rozkaz, aby ją nazywano panną Maryanną!

— Boże mój! — westchnęła kobieta, słuchając chciwie.

— Widziałem tę twoją pannę, biała była jak opłatek, pewnie chora; oczy miała czerwone, pewnie od płaczu...

Kobieta cała drżąca chciała go jeszcze zatrzymać, ale on wyszedł, usuwając ją niechętnie na bok. Na słowa jego ostatnie o Marysi żal przeszył jej serce, jak miecz ostry. Usiadła na ławce, i tak, z głową na stole, przesiedziała nie wiedzieć jak długo. Nad nią wisiał obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej z blachy, zczerniały już i stary, przed którym dnia tego, ponieważ to była sobota, paliła się lampka. Teraz już dogasało światło, płomień konał, dym unosił się po izbie. Jakóbowa ręce wyciągała do mdłego, gasnącego światełka...

— Matko Boska — mówiła, i głos jej brzmiał jakoś dziwnie wśród ciszy północy — Matko Chrystusowa, opiekuj się nią, kiedy mnie nie wolno. Niechaj dla niej świeci słońce, jak nad jagodą, jak nad kwiatkiem, i krasi ją, i rumieni, niechaj śpi słodko — Matko Najświętsza! Ty, coś wydała na świat Zbawiciela i mlekiem go swoim wykarmiłaś i patrzałaś na Jego konanie i śmierć okrutną ratuj mnie, bym nie patrzała na łzy i nieszczęście dziecka mojego jedynego!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie zajęte są całe opisami niedzielnego *parteitagu* i *Komersu*, ale te długie opisy nie zawierają nic nowego. Wspomniemy chyba jeszcze, że na *komersie* zabrał głos dr. Herbst, aby wznieść dość zresztą bezbarwny toast na cześć Wiednia, i że p. Plener uznał za stosowne powiedzieć, że cała kultura w Austryi spoczywa na podstawach niemieckich, i że nawet „sposób kształcenia się narodowości nieniemieckich w Austryi ma formy niemieckie." Równocześnie z *parteitagiem* odbywał się w *Colosseum* Schwendera mityng robotników, o którym dziś podać możemy niejakie szczegóły. Mityng był bardzo liczny, około 3000 osób zapełniło salę a drugie tyle musiało dla braku miejsca pozostać na dworze. Między obecnymi był także dr. Kronawetter, któremu aranżerowie *parteitagu* odmówili byli biletu. Mityng zagaił robotnik Marschall, poczem wybrano przewodniczącym niejakiego p. Grosse, który oznajmił, że na porządku dziennym są trzy sprawy: kwestya narodowości, parlament i ekonomiczne żądania klas pracujących. Sekretarz zgromadzenia odczytał rezolucyę, która tak opiewa:

„Zważywszy, że ludność austryacka potępia stanowczo podburzanie do waśni narodowej, skądkolwiekby ono wychodziło, ponieważ w zgodnem i pokojowem współdziałaniu wszystkich narodowości Austryi upatruje niezbędny warunek pracy około najwyższych zadań ludzkości, protestuje zgromadzenie ludowe przeciw powziętym na sejmikach w Modlingu, Bernie i Karlsbadzie rezolucyom tak zwanej partyi konstytucyjnej, jako zmierzającym do podburzenia pojedyńczych narodowości przeciw sobie. Zgromadzenie protestuje dalej przeciw przybranemu przez t. z stronnictwo konstytucyjne mianu partyi „liberalnej" — albowiem wszystkie czyny tej partyi wobec klas pracujących dowodzą, że wolność w jej ustach jest tylko frazesem i że służy jej tylko za maskę po za którą kryje się największa korupcya polityczna i ekonomiczna." Dalej zawiera rezolucya program partyi robotników, zawierający różne *pia desideria*, bardzo wątpliwej wartości a po części wprost niemożliwe do zrealizowania.

W dyskusyi nad proponowaną rezolucyą zabrał pierwszy głos robotnik Dunnstetter: Robotnicy, mówił, nie mogą patrzeć obojętnie na szerzenie waśni narodowej w swych kołach, szkodzi ona bowiem ich interesom. Zgromadzenie dzisiejsze zostało zwołane, aby zaprotestować przeciw postępowaniu „patentowanych germanizatorów" (*Deutschthümler*). Miasto Wiedeń dało zresztą tym panom całkiem wyraźnie do zrozumienia, że usiłowania ich są mu obojętne My trzymamy się konstytucyi, która poręcza każdemu narodowi jego prawa. Ci panowie kulturnicy dopuszczają się przesady dla wzburzenia umysłów i wywarcia presyi. Nad czemże obradują dziś ci „demagogowie" w zamkniętej sali, do której wstęp wolny jest tylko za biletami? Któż są ci panowie, co tam obradują? (głosy: są to żydzi!) Mowca nazywa infamią podejrzenie rzucone przez pewien dziennik (*Neue Freie Presse*) jakoby to zgromadzenie zwołane zostało przez rząd. Nikt nie powinien być zaczepiany z powodu swej mowy ojczystej. Partya konstytucyjna zużyła się, *ist beim Geldsack geblieben, das ist ihr Fluch*. Ministerstwo Taaffego przedstawiano nam jako straszydło formalne, nie czujemy tego dotychczas, — ale temu, co ci panowie konstytucyjni mówią o ministerstwie, nie można wierzyć — tym ludziom w ogóle wierzyć nie można. Mowca kończy znanem hasłem: „*Der Freiheit eine Gasse!*"

Następni mowcy przemawiali w tym samym duchu, a zgromadzeni wznosili od czasu do czasu okrzyki na cześć dr. Kronawettera.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z obrad nad ordynacyą poznańską.)

O obradach sejmu pruskiego nad ordynacyą prowincyonalną i powiatową dla W. ks. Poznańskiego, odbytych w dniu 9 i 10 b. m. podaliśmy najprzód krótką wiadomość, a następnie obszerniejsze sprawozdanie, zmuszeni jednak jesteśmy raz jeszcze powrócić do tego przemiotu, z powodu otrzymanych świeżo stenograficznych protokołów z obu tych posiedzeń.

Zdanie ministra spraw wewnętrznych Eulenburga o zachowaniu się prasy galicyjskiej wobec niedawnej podróży Najjaśniejszego Pana do Galicyi, jak się zdaje, mylnie było podane w streszczeniu telegraficznem i obszerniejszej następnej relacyi. Obecnie okazuje się, że p. minister nie powiedział, iż prasa galicyjska potępiła zapał objawiony Monarsze przez ludność, lecz przeciwnie, że ludność polska w przyjęciu Monarchy nie okazała zapału i za to przez prasę pochwaloną została Oto są dosłownie według *Dziennika Poznańskiego*, podającego tę mowę na podstawie stenogramów, powtórzone słowa p. pruskiego ministra spraw wewnętrznych: „Co do polskiego stanowiska, to charakteryzuje je dostatecznie ta okoliczność, iż gdy monarcha tego kraju w czasie najnowszego swego pobytu w Galicyi przez wszystkich był powitany z czcią, tylko nie przez Polaków, w dziennikach polskich wysławiono tę wstrzemięźliwość jako czyn patryotyczny."

Zatem według informacyi hr. Eulenburga wszyscy, tylko nie Polacy w Galicyi, ze czcią witali Najjaśniejszego Pana, a dzienniki polskie wysławiały wysoką patryotyczność tej wstrzemięźliwości Polaków!

Zaprawdę, jeżeli już poprzednia telegraficzna wersya mowy hr. Eulenburga wywołała najenergiczniejsze zaprzeczenia wszystkich dzienników polskich i ogólne ubolewanie nad niedokładnością jego informacyi, jeżeli nawet niektóre dzienniki wiedeńskie, jak *Deut. Ztg.*, nie przypuszczając, żeby p. minister mógł powiedzieć coś zostającego w takiej sprzeczności z prawdą, zmieniły wyrażenia telegramu i napisały, że hr. Eulenburg mówił o prasie polsko-rossyjskiej i poznańskiej, to cóż powiedzieć o tej nowej wersyi, według której już nie głosy kilku lub kilkunastu dzienników lecz jednogłośny objaw uczuć kilkumilionowej ludności został wprost wbrew wszelkiej rzeczywistości zaprzeczony?... Jesteśmy przekonani, że przy dalszych obradach nad ordynacyą prowincyonalną i powiatową w drugiem czytaniu, deputowani polscy z W. ks. Poznańskiego w sejmie pruskim nie omieszkają sprostować tej błędnej informacyi p. ministra i że hr. Eulenburg w imię prawdy i słuszności przy-

znać zechce, iż został fatalnie w błąd wprowadzony zapewne oszczerczemi relacyami podwładnych sobie urzędników, dzięki którym wystąpił w parlamencie z tak jaskrawą, zdumiewającą — nieprawdą!...

Skoro zaś raz już powróciliśmy do tej sprawy, niech nam wolno będzie poprzednie nasze sprawozdanie uzupełnić niektóremi ustępami ze stenografowanych mów p. Kantaka, które szczególne wzbudziły zajęcie.

W pierwszej, obszerniejszej mowie wypowiedzianej dnia 9 b. m., p. Kantak, odpowiadając p. Habnowi, rzekł:

„Naszej należności do państwa nie zaprzeczaliśmy nigdy i nigdy nie zaprzeczaliśmy, że jesteśmy poddanymi pruskimi. Czyż żołnierze nasi nie walczyli w wojsku pruskiem po wszystkich częściach świata? Czyż nie płacimy podatków? Nie chodzimyż do pruskich szkół? Nie bierzemy udziału w rozprawach w Izbie poselskiej i wszystkiem innem? (*wesołość*). Dajemy co dzień dowody należności do państwa pruskiego; ale żądaniu właśnie od nas jeszcze czego innego, a mianowicie zniemczeniem owej „bezwzględnej" należności jest to, co przypomniał mój kolega Magdziński, gdy przytoczył wyrazy ministra: „W przód musicie zostać Niemcami."

„Mości panowie, tem nie zostaniemy nigdy, przenigdy; wypowiedziałem to wam, wypowiedzieli wam ziomkowie moi bez ogródki; tego od nas nie wolno wam żądać. Nie macie do tego prawa, nie stworzyliście nas tem, czem jesteśmy; Polakami zrodziliśmy się i wyrośli, mamy własne dzieje, a czem jesteśmy, tem pozostaniemy na zawsze i to wbrew wszelkim możliwym sposobom. Jeśli tedy żądacie, abyśmy dopełniali obowiązków względem państwa, to macie prawo do tego; ale to też czynimy. Jeślibyśmy tego nie dopełniali, wtedy karzcie nas, ale czynić więcej, a osłaniać to pięknemi słówkami — to się nie godzi i nie macie do tego prawa!"

Wspominając o naprężeniu stosunków pomiędzy ludnością polską a niemiecką, o którem mówił p. Hahn, rzekł w dalszym ciągu p. Kantak:

„Co się tyczy owego naprężenia, to od roku 1815 — 1830 istniało ono, jeśli istniało, zaprawdę nie w takim wysokim stopniu. Był to właśnie czas po traktatach wiedeńskich. Mieliśmy jeszcze namiestnika, mowę naszą jeszcze szanowano, pamiętano jeszcze na przyrzeczenia i słowa królewskie i nie przeładowano wszystkiego, co polskie. A czemuż to po roku 1830 się zmieniło? Dlatego, że zmieniono system a tu odgrywa rolę nazwisko Flottwella. Być może, że z waszej strony dumni jesteście z waszego ministra, z waszego prezesa Flottwella; co do nas, mamy wszelki powód wymieniać jego nazwisko nie z tem samem uczuciem. Był bowiem pierwszym, który wprowadził system germanizacyi i który to otwarcie wypowiedział. On to spowodował króla do poświęcenia miliona talarów ku zakupieniu polskich majątków, by je parcelować i sprzedawać Niemcom, a nawet im kredytować cenę kupna. Jestże to środek sprawiedliwy? czy tak się to postępuje wobec własnych poddanych? Nie sądzę; był to jednak środek pomysłu Flottwella. Sam wyjawił swe zasady i swe dzieło germanizacyi w pamiętnym memoryale. To był początek tego naprężenia". Odparłszy wreszcie różne inne zarzuty p Hahna, p Kantak rzekł w końcu:

„Czegoż od was żądamy od samego początku? Równouprawnienia. Czy jesteśmy rzeczywiście niebezpiecznymi dla państwa, pielęgnując naszą narodowość, naszą mowę, dbając o nasze rolnictwo i kształcąc żywioł narodowy? Jedno z dwojga: albo mamy prawo, będąc poddanymi pruskimi, pozostać Polakami, albo prawa tego nie mamy. Mamy je, mielibyśmy nawet prawo żądania stanowiska odrębnego, jakie nam zostało przyrzeczone; a jeśli mówimy sobie: dajcie nam równe słońce i równy wiatr i pozwólcie rozwijać się dalej procesowi historycznemu, to jest najmniejsza część prawa, jakiej żądamy, żądanie tak usprawiedliwione, iż nie pojmuję, jak rząd i ta Izba może mu się sprzeciwiać."

W drugiej, krótszej mowie, wypowiedzianej nazajutrz w odpowiedzi panu Tiedemannowi, p. Kantak w ten sposób streścił ogólne zdanie swoje o przedłożonym wniosku: „Cała ta powiatowa i prowincyonalna ordynacya wychodzi tylko na majoryzowanie nas. Takim jest jej cel. Jeżeli to uważanem jest za rzecz konieczną, to mimowolnie wpada się na myśl, że przy tej majoryzacyi musi być jakaś myśl ukryta. I w rzeczy samej ta majoryzacya godzi się za bardzo z całym systemem, i nic, co jest polskiem, nie ma mieć prawa do istnienia. Panowie ci chcą koniecznie siłę i władzę mieć w swem ręku, aby każdej chwili módz robić z niej użytek, gdy to uważać będą za stosowne. Co ma znaczyć wyrażenie „teroryzm z polskiej strony" tak ogólnie rzucone, tego nie rozumiem, gdyż nigdy jeszcze nie byliśmy w możności teroryzowania, panowie odbieracie nam przecież wszystkie prawa a jeżeli kto teroryzuje, to wy, panowie. Jeżeli możemy się na coś powołać, to na naszą historyę, która dowodzi, że nigdy nie terroryzowaliśmy żadnej narodowości i żadnej mniejszości. (Protesty.) Niemcy w W. Ks. Poznańskiem nie byliby się mogli utrzymać, gdybyśmy ich byli terroryzowali; otworzyliśmy im nasze podwoje, gdy byli prześladowani z powodu swej religii, daliśmy im prawa i ziemię, i oto popodziękowanie za to, jakie dzisiaj od nich odbieramy. (Brawo)" Jak już donosiliśmy, projekt ordynacyi odesłanym został do komisyi i przyjdzie jeszcze pod ponowne obrady na obecnej sessyi sejmu pruskiego.

(Obrady nad budżetem w Izbie pruskiej).

W rozprawie budżetowej mowy najsilniej krytykujące zarząd finansów mieli deputowani Richter i Rickert. Poseł Rickert zabrał głos, ażeby odpowiedzieć mowcom, którzy oponowali przeciw krytyce wymierzonej przeciw gospodarstwu finansowemu. Odpiera on twierdzenie, jakoby nastąpiło polepszenie stosunków ekonomicznych w skutek nowych ceł i podatków. W przemówieniu ministra finansów nie widzi uzasadnienia, jakim sposobem suma 100 milionowa nowych podatków może być zrealizowaną, a bez tej sumy niemożebny jest budżet i ulżenie w podatkach. Zaleca większą oszczędność w administracyi. Jest i tak za wielu urzędników, a jednak spotykamy się z żądaniem powiększenia ich liczby. Według mowcy należałoby w budżecie pamiętać głównie o obfitszym etacie oświecenia, szczególniej w celu polepszenia stosunków nauczycieli ludowych. Mowca sądzi, że w etacie kolei żelaznych kwotę dochodów preliminowano za wysoko, a pominięto natomiast wiele łatwych do przewidzenia niedoborów. Projektowana redukcya podatków nie wypływa bynajmniej z ustawy o użyciu ich i pozbawiona jest wszelkiej wartości wobec nowych ciężarów. Mowca ubolewa, że przez nowe projekta podatkowe wywołuje się coraz nowe obawy i wzywa rząd, ażeby zaniechał systemu przyrzeczeń i obiecanek, których niepodobna urzeczywistnić. Sprawia to skutek, że wykształcona klasa średnia, mieszczaństwo, na którem rząd przeważnie się opiera, uchyla się od walki politycznej, a walkę tę podejmują niepowołane ręce ludzi dążności najskrajniejszych. Sparaliżowało to utworzenie się stronnictwa umiarkowanego, na którem by rząd mógł się oprzeć. Zedlitz usiłuje dowieść, iż opuszczenie podatkowe w sumie 14 milionów, jest spełnieniem przeszłorocznych przyrzeczeń rządu; konstatuje polepszenie się położenia ekonomicznego. Wynikło ono z użycia większych nakładów na administracyę górniczą. Na krytyki poprzednich mowców odpowiedział minister finansów, oświadczając że opuszczenia podatkowe zaprojektowane zostały wcale nie ze względu na zbliżające się wybory; lecz rząd pragnął, ażeby kwestya ta została ostatecznie rozstrzygniętą w Izbie. Mylnem jest twierdzenie, jakoby minister finansów sprzeciwiał się projektom kanclerza państwa co do opuszczeń podatkowych, i że w końcu tylko dlatego przystał na nie, ażeby nie zrywać solidarności w ministerstwie. W przeciwstawieniu do twierdzeń, jakoby wszystkie gałęzie ekonomiczne ucierpiały i chyliły się do rychłego upadku, wylicza minister szczegółowo gałęzie przemysłu, które się podniosły w skutek wprowadzenia taryfy celnej Polepszenie takie stosunków ujawia się także w budżecie. Mowca dowodzi, że budżet nie może być normowany na podstawie politycznych sympatyj lub antypatyj, lecz musi mieć za podstawę rzeczywiste potrzeby. Rząd nie uchyla się bynajmniej od wypełnienia danych przyrzeczeń. Rząd wcielił opuszczenie podatkowe do budżetu, albowiem ludność ma jeżeli nie prawo, to pewne pretensye do ulgi w opodatkowaniu. Rząd bynajmniej nie uległ pod naciskiem opinii publicznej, gdyż ta nie była przygotowana na takie ulgi, które obecnie są tylko chwilowemi, można się jednak spodziewać wkrótce środków, które pozwolą na opuszczenie podatkowe na dłuższy termin. Na redukcyę trwałą nie pozwala ustawa przepisująca użycie sum podatkowych Minister odpiera dalej zarzut, jakoby nie stał na tradycyjnym gruncie polityki pruskiej co do finansów Okoliczności i stosunki zmieniają się ciągle, a do nich musi się i polityka zastosowywać. Wychowany został w starych tradycyach, których się nigdy nie zaprze, przeciwnie pozostanie im wierny w czynach. Wyraża nadzieję, że gdyby kiedyś ustąpił, do czego obecnie nie widzi pobudek, to opinia nie powie, że lekkomyślnie zachwiał podstawy państwowe, ale przeciwnie uzna, że czynił wszystko, byle podnieść dobrobyt i potęgę państwa.

Następnie minister Maybach usprawiedliwiał pozycye budżetu kolei żelaznych przeciw czynionym zarzutom Etat kolejowy nie opiera się bynajmniej na zbyt optymistycznych zapatrywaniach i zgodny jest zupełnie z życzeniami oszczędności. Ruch na kolejach wzmaga się. Mowca zastrzega się przeciw twierdzeniu, jakoby nieszczęsne wypadki miały swe źródło w objęciu kolei w administracyę państwową Wypadki zdarzały się zawsze w skutek naruszenia pozytywnych przepisów. Przedsięwzięto już odpowiednie środki celem zapewnienia większego bezpieczeństwa. Objęcie kolei przez państwo okazało się nader pomyślną operacyą i skutki pomyślności okażą się i w przyszłości większe jeszcze. Objęcie kolei prywatnych przez państwo uważać można za postęp nader pomyślny dla kraju. W końcu mowca wyraża nadzieję, że jeżeli takie zapatrywanie nie znajdzie uznania w chwili współczesnej, to potomność uzna je w zupełności.

(Protesta i agitacye irlandzkie.)

W Irlandyi przyszło teraz do wszechstronnych protestów. Protestują obywatele wyznania ewangelickiego przeciw bezwładności rządowej i katolikom, katolicy przeciw wyzywaniu do wojny religijnej; protestują dzierżawcy przeciw oszczerstwom mieszkańców hrabstwa Ulster; protestuje liga irlandzka przeciw rządowi i lordom; protestują nakoniec lordowie przeciw nieprawnym środkom, używanym do niby legalnej agitacyi. W ostatnich dniach nakoniec do wicekróla Irlandyi przybyła z protestem deputacya reprezentacyj gminnych z miast hrabstwa Tyrone, na której czele stanął hrabia Ranfurley. Wręczono wicekrólowi kilka rezolucyj, które wzywają rząd, ażeby nie dopuścił do rozszerzenia się agitacyi w okolice hrabstwa Ulsterskiego, gdyż inaczej najlojalniejsi mieszkańcy nie mogliby ręczyć za spokój prowincyi. Deputacya protestuje w końcu przeciw bierności rządu i wzywa do uchylenia aktu *habeas corpus*.

O wypadkach pod Ballinrobe, wywołanych agitacyą stron obu, tak oranżystów, jak członków ligi, zestawiamy fakta, podane w depeszach z dni ostatnich. W dniu 11 b. m. pod osłoną wojskową przybył szczęśliwie oddział robotników z Clones, dążący na folwark Boycotta. Cała linia kolei żelaznej obsadzona była wzmocnionemi posterunkami uzbrojonej policyi, ponieważ ciągle gromadziły się oddziały zbrojnej ludności. Tak wojsko jak robotnicy udadzą się pod dowództwem kapitana Somerseta Maxwella w okolicę Claremorris. Z Castlebar wysłano równie w pomienioną okolicę silny oddział wojska, który dotarł na miejsce, jak zapewnia depesza, o tyle szczęśliwie, że tylko major huzarów złamał nogę a jeden szeregowiec spadł z konia i potłukł się fatalnie. Z Ballinrobe donoszono dalej, że wszystkie ulice przepełnione były tłumami ludu nadzwyczajnie rozdrażnionego. Kilka tysięcy uzbrojonych włościan udało się tędy w okolicę Claremorris, ażeby niedopuścić do podjęcia robót na polach folwarku Boycotta. Jakoż roboty nad wykopaniem kartofli i buraków musiano przedsięwziąć w ten sposób, że naprzód na czele postępował oddział huzarów, za nimi robotnicy, po obu ich skrzydłach dwie linie oddziałów piechoty z nasadzonemi u karabinów bagnetami, a nakoniec pochód ten zamykał znowu oddział huzarów z dobytemi szablami. W całej okolicy od Claremorris do Balinrobe znajduje się już przeszło 7000 wojska oprócz silnie uzbrojonych posterunków policyjnych. Służbę na wszystkich liniach kolejowych musiano pomnożyć w trójnasób, a oprócz tego dodać straż policyjną w niektórych miejscowościach. „Wszystko to nazywa się tylko legalną agitacyą" — wołają z przekąsem dzienniki angielskie. Agitacya zaś ta mimo pomnożonych posterunków policyi i wojska nie ustaje. Obecnie idzie o to, ażeby wojsku nie dawać schronienia. Niektóre oddziały dążące na miejsce przeznaczenia dzień i noc, musiały następnie bez namiotów i baraków przepędzić pod gołem niebem kilka dni, ponieważ dzierżawcy nie pozwalają na zakwaterowanie wojska. Parnell, Dilon i O'Kelly przenieśli w tych dniach punkt główny agitacyi do hrabstwa Fermanagh, gdzie się odbywają nader tłumne zgromadzenia ludowe. Na wszystkich uchwalane są protesty przeciw ewangelikom Ulsteru którzy chcą wywołać rozruchy religijne. W dniu 11 b. m. rozpoczął się proces przed Ławą Królewską. Obrońcy zażądali wszystkich szczegółów i zeznań świadków a trybunał po krotkim oporze zgodził się na to to celem ułatwienia obrony.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Rozubowic, w powiecie przemyskim, 100 zł. zapomogi, a gminie Okniany, w powiecie tłumackim, na budowę kościoła zapomogi 100 zł., zaś komitetowi parafialnemu w Waniowicach, w powiecie samborskim, i gminie Pomonięta, w powiecie rohatyńskim, na budowę cerkwi zapomogi po 150 zł.

— **Sprostowanie.** Na pierwszej stronicy dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* na wstępie artykułu p. t *Ankieta szkolna* zamiast słów: „od przewodniczącego sekcyi dydaktyczno - pedagogicznej ankiety szkolnej" wydrukowano mylnie „od przewodniczącego ankiety szkolnej". Przewodniczącym pełnej ankiety szkolnej jest p. Oktaw Pietruski, zaś ks. kanonik dr. Solecki jest przewodniczącym sekcyi pedagogiczno-dyalektycznej.

† **Stanisław Dobrzański,** jeden z najbardziej utalentowanych artystów sceny polskiej, znany także jako autor kilku utworów dramatycznych, grywanych z powodzeniem w rozmaitych teatrach polskich, zmarł tej nocy we Lwowie. Zmarły był synem redaktora *Gazety Narodowej*. Od dłuższego już czasu śp. Stanisław Dobrzański cierpiał na chorobę sercową i zmuszony był w ostatnich latach porzucić zawód, któremu namiętnie był oddany. Po raz ostatni widziała go publiczność w komedyi Fredry *Pan Benet* podczas pobytu Najj. Pana we Lwowie. Był to artysta pełen talentu, znakomity w rolach charakterystycznych i komicznych. Jako autor dramatyczny okazał wiele prawdziwych zdolności — komedyjki jego odznaczały się wesołą werwą i zręcznem wyzyskaniem effektów komicznych. Śmierć przedwczesna wyrwała go sztuce, w której uśmiechała mu się świetna przyszłość — zmarł licząc zaledwie lat 33.

— **Od fizykatu miejskiego** odbieramy wykaz statystyczny od 10 do 15 listopada, z którego dowiadujemy się, że w czasie tym chorowało na odrę 17 dzieci, z których troje umarło; na płonicę chorowało 23, umarło 7; na błoniawę chorowało 7 dzieci, umarło 1; na durzycę brzuszną chorowało razem 14 osób; z nich jedna umarła. Najwięcej wypadków odry i płonicy zdarzyło się w drugiej dzielnicy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wniosek względem zaprowadzenia stałego porządku jazdy na ulicy Żółkiewskiej po otworzeniu tamże ruchu kolei konnej; wniosek względem zmiany taks pogrzebowych i konduktowych; sprawa poprowadzenia wodociągu miejskiego do domu karnego i sprawa otwarcia Wysokiego Zamku dla jazdy powozami.

— **Do Rady powiatowej** samborskiej wybrani zostali dnia 15 b m. z kuryi miasta Sambora następujący panowie: dr. Ignacy Budzynowski, adwokat krajowy; Jan Czaczkowski, radca c. k. sądu krajowego; dr. Karol Pawliński, adwokat krajowy i dotychczasowy prezes Rady powiatowej; dr. Bazyli Wołosiański, adwokat krajowy; ks. Tomasz Barewicz, dyrektor gimnazyalny; Jan Jakubowski, zastępca prokuratora; ks. kanonik Feliks Smoleński, proboszcz rzym. kat., i Herman Luster, chirurg.

(*k*) **Towarzystwo dla usunięcia żebractwa** z ulic naszego miasta, niedawno zawiązane, lubo rozporządza jeszcze bardzo skromnemi funduszami, w skutek uchwały komitetu zarządzającego na posiedzeniu w poniedziałek odbytem, rozpocznie swą działalność z dniem 1 grudnia, licząc na żywe i szczere poparcie ogółu. Wspomniony komitet uchwalił dalej wynająć na biuro towarzystwa lokalność parterową w domu pod l. 13 przy ulicy Ormiańskiej i obowiązki sekretarza powierzył p. Józefowi Kaczyńskiemu. Nareszcie na miejsce ustępujących członków uchwalono zaprosić do komitetu panie: Maciulską, Bertę Szatauerową, Leontynę Wernerową i Antoninę Kreyserową. Wszelkie przygotowawcze czynności komitetu zostały już załatwione, tylko więc od poparcia najszerszych kół publiczności zależy rozwój tyle potrzebnego i za takie przez wszystkich uznanego towarzystwa. Nowi członkowie zapisywać się mogą do 1 grudnia w handlu p. St. Markiewicza w rynku, od tego zaś dnia począwszy w biurze towarzystwa, którego adres podaliśmy wyżej.

— **Na walnem zgromadzeniu** towarzystwa łyżwiarzy zostali ponownie wybrani przez aklamacyę na prezesa pp. Zygmunt Łaszowski, na zastępcę Kornel Winter; do Wydziału zaś wstąpili pp. Alsner, Krobicki, Penther, Richter, Ryszkowski, dr. K. Stromenger, J. Stromenger, dr. Sumper, dr. Till i K. Waniek. Wpisy członków na sezon bieżący otwarte już zostały w księgarni p. Richtera. Nowo wstępujący członkowie płacą prócz wpisowego, za cały sezon 5 zł. dzieci zaś niżej lat 14 po 2 zł. Zresztą ceny miejsc pozostają jak w ubiegłym roku te same, z wyjątkiem jedynie ułatwień zaprowadzonych dla uczniów szkół średnich, dla których każdej środy i soboty w czasie ślizgawki wydawane będą osobne bilety za opłatą tylko po 10 ct. od osoby.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. C. z pomieszkania przy ulicy Krzywieckiej poduszkę, siwy koc w niebieskie pasy, damski płaszcz czarny i lisi zarękawek; panu M. B. z wozu na placu zbożowym bekieszę z sinego sukna, podszytą czarnemi barankami, czapkę barankową, 10 łokci bronzowej baji i 2 dziecinne sukienki; panu W. T. ze strychu pod l. 10 przy ulicy Akademickiej 12 koszul męzkich znaczonych literami W. T i biały obrus; panu J. T. z pomieszkania pod l. 68 na Rurach parę butów, surdut z siwego sukna i spodnie wojskowe; panu W. O. z pomieszkania pod l. 30 przy ulicy Sykstuskiej zegarek kotwicowy o 15 kamieniach ze srebrnym łańcuszkiem a panu E. S. z kieszeni pugilares z kwotą 3 zł. i 50 ct. — Patrole policyjne aresztowały Klo-

tyldę Hladyk, za porzucenie na placu Strzeleckim 2 miesięcznego dziecka. — Komisaryatowi dzielnicy I oddano parę koni z wozem niewiadomego właściciela, przydybanych na placu Franciszkańskim bez dozoru. — Złożono w policyi skórzany fartuch od powozu znaleziony na podwórzu domu przy ulicy na Rurach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rymanowie weteran byłych wojsk polskich, Bronisław Przemyski, w roku 1831 kapitan 5 pułku strzelców konnych; na Syberyi ksiądz kanonik Stecki, członek delegacyi miasta Warszawy w roku 1861. Starzec padł rażony apopleksyą w chwili, kiedy mu oznajmiono, że otrzymał amnestyę i może wrócić do kraju.

— **Podrabiane banknoty** pięcioguldenowe, nieszczególnie wykonane, namnożyły się znowu w obiegu w Wiedniu. — Bank w St. Gallen zaś ogłasza, że banda fałszerzy wyrabia 50 frankowe bilety jego, które łatwo rozróżnić zresztą od prawdziwych po bladem i jakby zalanem odbiciu, oraz po grubości papieru.

— **Ziemię Franciszka Józefa**, w regionach arktycznych odkrytą jak wiadomo przez austryacką wyprawę polarną Wayprechta i Payera, zwiedzili niedawno znowu żeglarze europejscy. Organ towarzystwa geograficznego w Bremie *D. geogr. Bl.*, podaje o tem w najnowszym zeszycie następujące szczegóły: Kapitan floty niemieckiej Dallmann, który niedawno powrócił z morza Lodowatego do Hammerfest, donosi w liście z dnia 14 października, że przybył do przystani tamtejszej także jacht parowy, duży drewniany statek, zeszłej zimy dopiero zbudowany w Peterhaed, który szczęśliwie zwiedził ziemię Franciszka. Statek ten w czerwcu b. r. wypłynął był z właścicielem swoim, p. Leigh Smith z Londynu, na pokładzie, udając się na połów psów morskich i zabawiwszy czas jakiś pod Jan Mayen skierował się następnie ku Spitzbergom. Ztamtąd jacht Smitha bez żadnej prawie trudności, gdyż morze prawie całkiem było wolne od lodu, dotarł do lądu Franciszka Józefa. Załoga jego zwiedziła wszystkie miejsca gdzie przed sześciu laty zimowała dzielna wyprawa austryacka i znalazła różne ślady jej pobytu, mianowicie stosy kamieni, lecz pozostawionego przez ową wyprawę okrętu *Tegetthof* nie widziano nigdzie. Nie poprzestając na tem, p. Smith urządził wycieczkę i dotarł jeszcze 50 do 100 mil morskich głębiej na północ niż Wayprecht z towarzyszami swoimi, i sporządził kartę swoich odkryć. Następnie statek angielski bez przeszkody znowu powrócił inną drogą do Spitzbergów, załoga jego polowała tam na reny, poczem w 56 godzin dostała się do Hammerfest i na Tromsoe udała się do Anglii.

— **Pożar**, który powstał w skutek pęknięcia rury gazowej, zniszczył prawie do szczętu wielką fabrykę słodu firmy „Vonviller & Comp.“ w Zwischenbrücken pod Wiedniem. Katastrofa zdarzyła się w nocy na poniedziałek. Ratunek był prawie niemożliwy, ponieważ gorąco buchające od stojącej w ogniu pięciopiętrowej fabryki już na 150 kroków nie pozwalało się zbliżyć straży ogniowej. Dwie ściany gmachu fabrycznego runęły i zgruchotały rumowiskiem dachy magazynów. Spaliły się także ogromne zapasy zboża i mąki. Strata, ubezpieczona w zupełności, wynosi około miliona zł. Sto pięćdziesiąt rodzin robotników pozostało bez chleba.

— **Okropna zbrodnia** popełniona została w Kairze. Mieszkał tam szeik nazwiskiem Hamuda Berda, który posiadał sławę „świętego“, dlatego też z bliska i z daleka pielgrzymowały do niego bezdzietne kobiety mahometańskie dla uzyskania jego błogosławieństwa. W ostatnich czasach udała się była do niego w tym samym celu żona pewnego oficera egipskiego, która już później nie powróciła do domu. Mąż zaginionej zawiadomił o tym wypadku policyę, zarządzono w mieszkaniu szeika ścisłą rewizyę i w cysternie domowej znaleziono cały stos zwłok kobiecych. Uwięziony szeik przyznał się, że ile razy przyszła do niego zamożniejsza kobieta, wzywał ją, ażeby odbyła z nim przechadzkę po ogrodzie, tam ją zabijał i trupa wrzucał do cysterny. Hamuda Berda miał być za kilka dni powieszony.

— **Sposób prowadzenia wojny** przez Chilejczyków w obecnem starciu ich z Peruwianami, przypomina dzikością dawno upłynione wieki i budzi wielkie oburzenie, które skończyć się może interwencyą międzynarodową. I tak niedawno oddział Chilejczyków, złożony z 3.000 zbrojnych, wylądował pod Chimbote, w północnej Peruwii, a zająwszy bez walki obszar ogołocony zupełnie z wojsk, na którym znajduje się największa w Peruwii plantacya cukru Puente, zażądał od spokojnego właściciela tejże 100 000 dolarów kontrybucyi wojennej, a nie otrzymawszy jej, wysadził w powietrze fabrykę cukru, wartości 4 milionów dolarów i zniszczył nadto ogniem całą plantacyę. Zapasy zaś cukru, rumu, oraz liczną trzodę i wszystkie ruchomości, zabrali Chilejczycy na okręty i uwieźli z sobą. W taki sam sposób prawie jednocześnie postąpili sobie z inną plantacyą w południowej Peruwii.

(*r*) **Jakiś bogaty Amerykanin** kupił od miasta Paryża za półtora miliona franków wszystkie części prześlicznej fontanny, która przez wiele lat stanowiła wspaniałą ozdobę placu zwanego Chateau d' Eau, a która zostałą rozebraną i uprzątniętą, żeby zrobić miejsce dla posągu republiki, od czego i plac został przemianowany na *place de la République* i niezawodnie co do majestateczności ozdoby architektonicznej i rzeźbiarskiej nic na tej zmianie nie zyska. Wspaniała fontanna, wzgardzona przez republikański Paryż, z tak ogromnym kosztem przeniesioną zostanie do jakiegoś pięknego parku w okolicach republikańskiego Nowego Yorku, którego mieszkańcy pewno lepiej będą umieli ocenić i uszanować to niepospolite dzieło sztuki. *Nemo propheta in patria.*

(*r*) **Testament warunkowy.** Józef Dunlap, stary kawaler, umarł niedawno w Ashland (Ohio), ustanowiwszy uniwersalnym spadkobiercą swoim niejakiego Clawson z Hayerville, który mu wyświadczył drobną przyjacielską usługę przed kilku laty. Ale w testamencie postawiony jest warunek *sine qua non*, że Clawson ma przed dniem 4 marca 1881, a co najpóźniej w sam ten dzień zaślubić młodą panienkę, którejby nie znał jeszcze wcale i nigdy nawet nie widział przed dniem otwarcia testamentu. W razie niewykonania tego warunku dziedzictwo Józefa Dunlap ma być oddane w całości na zakłady dobroczynne. Dziedzictwo to składa się ze znacznych posiadłości ziemskich i 25 000 dolarów w papierach rządowych. „Biedny“ spadkobierca ma niespełna cztery miesięcy do wyszukania i uzyskania zezwolenia na małżeństwo jakiejś nieznanej mu dotąd oblubienicy. Miejmy nadzieję, że przy pomocy owych nieruchomości i dolarów nie będzie mu zbyt trudnem zadośćuczynienie warunkowi testamentu, zwłaszcza w Ameryce, która co najmniej tyle jest pozytywną w sprawach pieniężnych, co stara Europa.

OSTATNIA POCZTA

W sejmie pruskim wniesioną została przez postępowców i secesyonistów **interpelacya w przedmiocie petycyi anti-żydowskiej**. Interpelanci zapytują, jak rząd postąpić zamierza z tą interpelacyą. Obrady nad tą kwestyą nastąpią w piątek lub w sobotę. **Izba deputowanych** ukończyła ogólną dyskusyę nad budżetem.

Na **posiedzeniu senatu francuskiego**, odbytem w poniedziałek, przyszła pod obrady **interpelacya Buffeta**. Interpelant niedowierza zapewnieniu zawartemu w oświadczeniu ministeryalnem, że zmiana prezesa ministrów nie zmieniła polityki gabinetu. Przypomina, że mowa Freycineta w Montauban, wypowiadała inne zamiary względem wykonania dekretów marcowych. Minister chciał zawiesić wykonanie aż do uchwalenia ustawy o stowarzyszeniach, jeżeli klasztory nie przybiorą postawy wyzywającej. Klasztory jednak nie wyzywały bynajmniej. W d. 27 czerwca prezes ministrów objawił te same zamiary w senacie, inni ministrowie nie protestowali, i milczeniem solidaryzowali się z tą mową, którą kazano rozlepić we wszystkich gminach. Jeżeli zatem żądano nowego prawa, opartego na wolności, to żądanie autoryzacyi było zbyteczne, bo wolność i autoryzacya wykluczają się wzajemnie. Freycinet nadto prowadził układy z papieżem. Koledzy żądali od niego wyjaśnień, wiedzieli więc, co się robi. Widocznie oczekiwali, jaki skutek wywrze oświadczenie kongregacyj, a gdy prasa zaczęła ich żywo atakować, mogli się spodziewać, jakiego przyjęcia doznają w parlamencie. Zdaniem mowcy, powodem ustąpienia Freycineta, był właściwie ustęp mowy w Montauban, odpowiadający na mowę Gambetty w Cherbourgu, kongregacye jednakże użyte zostały za pozór. Rząd zastosował ustawy, które wszyscy prawoznawcy uznali za nieistniejące i polecił swoim agentom spełnić dzieło złoczyńców.

Słowa te wywołały oklaski prawicy a straszną wrzawę i przywoływanie do porządku ze strony lewicy. Prezes senatu Leon Say po długiem dzwonieniu, rzekł: „Nie mogę pozwolić aby ajentów rządu nazywano złoczyńcami“. Buffet odparł na to, że nie ma zamiaru obrażać ajentów rządu, ale musi ich postępowanie nazwać zbrodniczem. (*Nowy hałas.*) Prawo rozwiązania klasztorów nie daje prawa do wyrzucania przemocą ludzi, którzy nie są zakonnikami z domów, do których wejść mieli prawo. Mowca odczytał część listu papieża do arcybiskupa paryskiego i zarzucił rządowi, że chce wytępić żywioł religijny i zastąpić religię nauką nie Kartezjusza i Paskala lecz wymyśloną przez kilku pedantów, a wreszcie powoławszy się na świadectwo protestanta Macaulay'a o wiecznej młodości papiestwa, dodał, że najgorszy cezaryzm nie gorszym jest od takiego postępowania rzeczypospolitej.

O dalszym przebiegu posiedzenia podają wiadomość zamieszczone poniżej telegramy.

W d. 14 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie **kongresu robotników w Hawrze**. Przebieg posiedzenia był burzliwy. Pomiędzy kollektywistami a oportunistami objawiły się wielkie różnice zapatrywań. Gdy prezydent odmówił udzielenia głosu Pawłowi Minke, powstała niedająca się opisać wrzawa. Właściciel zakładu zmuszony był zagasić gaz i kazał opróżnić salę.

W Bristolu w Anglii d. 13 b. m. odbył się bankiet, na którym przemawiał **Northcote o polityce angielskiej**. Oświadczył się on przeciw wszelkim środkom przymusowym w kwestyi wschodniej, jakkolwiek pragnie, ażeby Porta dopełniła swych zobowiązań. Anglia nie chce wojny w interesie Grecyi. Mowca ganił politykę rządu względem Irlandyi, i sądzi, że zarówno wigowie, jak torysowie, a szczególniej ci ostatni są przeciwnikami radykalizmu, który chciałby paktować z ligą irlandzką.

Wiadomości z **kolonii angielskich w południowej Afryce** brzmią coraz gorzej. Jenerał Clarke doznał ciężkiej porażki. Krajowcy buntują się coraz liczniej.

Specyalny korespondent *Standardu* donosi z **Kandaharu**, że udało się ztamtąd dwóch naczelników plemion do Heratu, ażeby **Ejuba chana** upewnić o niezmiennej przychylności ludu, oraz z prośbą ażeby rozpoczął rokowania z Anglikami. W Heracie jednak nie przestają się uzbrajać. Ejub chan ma posiadać 16 dział polowych i trzy kompletne pułki, które brały udział w ostatniej wyprawie na Kandahar. Ejub energicznie pracuje nad pomnożeniem swoich sił zbrojnych.

Według depeszy do *Daily News* z Konstantynopola, **wtargnięcie Kurdów do Persyi** przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Persya udawała się z prośbą o pomoc do Rossyi, która okazała gotowość w stłumieniu ruchu kurdyjskiego. Szeik Abdullah wysłał dwóch posłów do przebywającego w Teheranie brata Szacha perskiego z propozycyą, ażeby stanął na czele ruchu. Brat Szacha, ułaskawiony przed kilku laty przez Nasr Eddina, którego ciągle uważano za podejrzanego udał się z pismem Szeika do króla i wręczając mu je wydał także w ręce rządu tajnych posłów szeika Abdullaha. W Turcyi obawiają się, ażeby Kurdowie, wypędzeni z Persyi, nie spustoszyli Armenii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 listopada. Według *Wiener Abendpost* **Rada państwa** zostanie zwołaną na dzień **30 listopada**.

Wiedeń, 16 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola, że sułtan wysłał wczoraj do hr. Hatzfelda adjutanta z ponowieniem obietnicy **bezzwłocznego oddania Dulcigna**.

Zagrzeb, 16 listopada. Dzienniki przynoszą znowu zatrważające doniesienia o skutkach **trzęsienia ziemi**. Zeszłej nocy i dzisiaj nie dostrzeżono nowych wstrząśnień. Bliska zmiana kwadry budzi lepsze nadzieje.

Peszt, 16 listopada. Przy rozprawie budżetowej w Izbie deputowanych podnosił **Szontagh** konieczność rozszerzenia zawartego z Austryą układu o podatku konsumcyjnym, aby zaradzić finansowym trudnościom, i oświadczył, że zjednoczona opozycya uważa połączenie się z dzisiejszym rządem i większością za niemożliwe. **Minister finansów** ubolewał nad odrzuceniem tego połączenia, które zresztą na podstawie naruszenia wspomnianego układu i tak nie dałoby się przywieść do skutku.

Berlin, 16 listopada. Po załatwieniu kwestyi dulcyńskiej hr. **Hatzfeld wyjedzie na urlop**, poczem powróci do Konstantynopola, ale przed końcem roku obejmie stanowczo sekretaryat stanu spraw zagranicznych.

Petersburg, 16 listopada. Skazani na śmierć w procesie politycznym, **Kwiatkowski i Presniakow** zostali dziś rano w murach fortecy **powieszeni**. *Prawit. Wiest.* oświadcza, że doniesienia dzienników o rokowaniach między ambasadorem rossyjskim w Wiedniu a reprezentantem kuryi, o ile odnoszą się do przedmiotu rokowań, są bezzasadne. Prowadzone przez kilka miesięcy układy zakończyły się przed odjazdem **Jacobiniego** preliminaryami ugody, która odnosi się wyłącznie do kościelnej organizacyi biskupstw katolickich w Rossyi.

Paryż, 16 listopada. Na **posiedzeniu senatu** legitymista **Chesnelong** zarzucał rządowi, że ulegając tajemnym wpływom wyparł się zobowiązań przyjętych względem papieża. Jest to polityka anarchiczna, jakobińska, która zmusza do posuwania się do ostateczności.

Jenerał **Billot** odpiera zarzuty zwrócone przeciwko armii z powodu użycia żołnieży do wykonania dekretów marcowych.

Laboulaye, z lewego środka, krytykuje politykę gabinetu. Dopóki sądy nie wydały wyroku, dopóty postawa kongregacyj była legalnym oporem a nie buntem.

Juliusz **Simon** proponuje następujący porządek dzienny: „Senat nie mogąc się połączyć z polityką dowolną i zakłócającą spokój publiczny przechodzi do porządku dziennego.“ Prezes ministrów **Ferry** odpiera zarzut gwałtownego działania i dodaje, że rzeczpospolita musi przedewszystkiem dbać o wolność i ducha młodzieży.

Porządek dzienny proponowany przez rząd przyjętym zastał większością 141 przeciw 137 głosów.

Na **posiedzeniu ciała prawodawczego** obradowano nad **reformą sądownictwa**. Przemawiali **Alain Targé, Faure, Varambon**, poczem zamknięto dyskusyę ogólną i przyjęto art. 1., w obronie którego przemawiał minister sprawiedliwości.

Senat dnia 25 b. m. wybierać będzie następcę zmarłego senatora Brocca.

Bruksela, 17 listopada. Senat większością 32 przeciw 26 głosów uchwalił nie brać udziału *in corpore* w żadnych uroczystościach religijnych, aż do zapadnięcia odmiennej uchwały. Na temże posiedzeniu **senat uchwalił adres** w odpowiedzi na mowę tronową.

Dublin, 17 listop. Urzędownem ogłoszeniem podwyższono **nagrodę za odkrycie zabójców lorda Mountmorresa** z 1000 na 1500 fst.

Londyn, 17 listopada. Biuro Reutera otrzymuje wiadomość z Konstantynopola iż Derwisz basza telegrafował że dokonał **otoczenia wojskiem Dulcigna** i nikomu uzbrojonemu nie dozwoli wstępu do miasta, a usiłowanie wdarcia się przemocą bronią palna odeprze.

Londyn, 17 listopada. **Parnell wyjechał** na czas pewien do południowej Francyi. Na uroczystym obchodzie otwarcia klubu liberalnego w Brighton znajdowali się Chamberlain i Bright. W mowach zajmowali się **stanem Irlandyi** i wyrażali z naciskiem, że środki przymusowe nie położą końca anarchii, lecz że konieczna jest reforma prawodawcza stosunków agraryjnych. Skutecznym środkiem uspokojenia byłoby zakupienie obszarów nieuprawnych w Zachodniej Irlandyi przez rząd i rozdzielenie ich między dzierżawców. Srodek ten proponowali zresztą mowcy w imieniu osobistem, nie składając żadnych oświadczeń imieniem gabinetu.

Wiedeń, 16 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 1555 wołów, to jest 343 galicyjskich, 753 węgierskich i 459 niemieckich. Na środę zapowiedziano 928 wołów kontumacyjnych. Spęd był o 470 sztuk mniejszy niż przed tygodniem, w skutek czego obrót bardzo się ożywił, a cena poszła w górę o 2·25 zł. Sprzedano wszystko, a nawet woły kontumacyjne zapowiedziane na środę. Płacono za 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie 58—62 zł., za węgierskie woły 55—62 zł., za woły niemieckie 56—61·50 zł., za woły kontumacyjne tuczone 59 z pastwiska 54 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1880. godz. 2, m. 30. Losy kredytowe 178·—, Węg. akcye kredyt. 253·20. Akcye anglo-austr. 117·57, Akcye banku Union 109·80, Akcye kolei Karola Ludwika 272·—, Akcye kolei północnej 244·75, Akcye kolei południowej 87·75. Akcye kolei Alföld 154·50, Akc. kolei Elżbiety 202·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig państw w złocie 84·75, Galic. oblig indemn 98·50 Akcye kolei węgiersko-wschodniej 149·50 Losy regulacyi Cissy 106·70 Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —.—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 143·70. Rubel papierowy 1·18¾, Wiedeńskie losy 117·—, Węgierskie losy 109·25, Mark. niemieck. — — Węgierska renta 107·15. Usposobienie utrwalone.

Wiedeń, 16 listopada 1880 godzina 5 m. 33. Akcye kredytowe 282·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 272 — Południowa, —·—. Renta pap. 72·02, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·70 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem —·— Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor 9.36½. Usposobienie —

Wiedeń, 16 listopada 1880, godz. 10 minut 50, Akcye kredytowe 283·50, Anglo-austr. 119·30 Akcye banku Union 111·30, Kolej Kar. Ludw. 271·—, Południowa 87·75, Napoleonsdor 9·36½. Rubel papierowy —.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—. Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 16 listopada Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·30 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.22 do 12·25 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·—, żyto —·—, spiritus loco 58·50, olej rzepakowy 55·20. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 59·25 olej rzepakowy 75·—. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 listopada 1880

Hotel George'a.

Pp. R. Bocheński z Tarnówki. M. Regulski z Rossyi. O. Schnell z Firlejówki. F. Weil z Wiednia.

Hotel Europejski.

P. J. Kozower z Josefstadt.

Hotel Lange.

Pp. W. Prasil z Czech. M. Ostersetzer z Strnsowa. A. Meyer ze Skomoroch. G. Engelsman z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Pluschk z Gródka. J. Lenczyński ze Słowity. A. Ligęza z Magierowa. J. Przybylski z Rozwadowa. S. Wysoczański z Bertyszowa. S. Wysoczański z Laszek.

Hotel pod Tygrysem.

P. J. Toroszyński z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. K. Gottlieb z Brzeżan. L. Szumanczowski z Krakowa.

Hotel Krakowski.

P. J. Jackowski z Rokszan.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. G. Axentowicz do Danilcza. K. Bohdanowicz do Kłodzienka. W. Gnoiński do Tarnopola. W. Osadca do Stanisławowa. T. Sonderfeld do Krakowa. J. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 726.05mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 7.8 °C. Psychrometr wilgotny + 6.1°C. Prężność pary 6.0mm Wilgoć 76 %. Zachmurzenie 8. Wiatr El. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 6.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 751.05mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270 75	274 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164 50	167 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	296
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 75	97 75
" " 4 pr. w. a.	91 —	92 —
" " 5 pr. okresowe	96 75	97 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	102 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Galic. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 90	98 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	101 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
" Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 62
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 34	9 43
Półimperyał	9 62	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 71
" " papierowy	1 17¾	1 19¾
100 marek niemieckich	57 60	58 30
Srebro	99 50	100 50
Ku[illegible]	[illegible] 25	[illegible] 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 listopada 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.40	72.55
luty-sierpień	72.45	72.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.25	73.45
kwiecień-październik	73.25	73.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.—	122.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 —	131.5
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	133.75	134.50
" " 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
" " 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	28 —	30 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143 50	144 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.10	87.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	97.50
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	104.50	105.50
Siedmiogrodu	93 50	94.50
Węgier	97.30	98 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emis. zł. 120	116.50	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.90	283 10
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	770 —	780. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł	819	820 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.5	75 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun po 500 zł. m. k	545 —	547 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	97.—	197.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440	2445
[illegible]	271.50	272. —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.25	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.75	278 25
Połud. kol. paust. po 200 zł. w. a.	87.75	88.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.—	143.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.60	116.90
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 13 l. 6 pr.	101.—	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
" " " po 5 proct.	97.20	97 60
" " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 20	97.60
Gal. ban u hip. po 6 proc.	101.70	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 75	101 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 —	99.
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	88.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	81.50	82.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 pr.	104 50	105.—
" " " II. emisyi	103.25	103 75
" " " III.	101.50	102 25
" " " IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czern.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90 —	90.70
z r. 1867	94. —	94.50
z r. 1868	89.75	90.25
z r. 1872	89.50	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.20	85 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37 —	39 —
[illegible]	1[illegible]4 —	1 4 50
Keglevicsa po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	39.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	136.50	—.—
" po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 f. st.	117.30	117 55
Paryż za 100 fr.	46 25	46.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.61.—	5.63.—
" pełnej wagi	5.62.—	5.64. —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36.—	9.36 50
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 listopada 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	90
" " w srebrze	73	20
Renta w złocie	86	85
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
" kredytowego	282	60
Londyn	117	40
Srebro		—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski [illegible]	5	61
[illegible]	57	95

Obwieszczenia urzędowe.

(7558 3—3) **Edykt.**

L. 40713. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie galic. kasy oszczędności we Lwowie przeciw Jędrzejowi i Genowefie małż. Potępskim o zapłacenie 1255 zł. 76 ct. w. a, z większej 1325 zł. 8 ct. w. a. a raczej 1500 zł. w. a. pochodzącej wraz z 6% od dnia 28 listopada 1879 bieżącemi odsetkami z prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 28 maja i 28 listopada począwszy od dnia 28 listopada 1879 płacić się mającej a nieuiszczonej półrocznej raty po 55 zł. 80 ct w. a. aż do całkowitego spłacenia dłużnego kapitału bieżącą i kosztów obecnie przyznanych w umiarkowanej ilości 12 zł. 41 ct. w. a. na rzecz gal kasy oszczędności po uzyskaniu wskutek uchwały z dnia 28 grudnia 1878 l. 62954 pierwszego stopnia egzekucyi z pominięciem w myśl roz. min z dnia 28 października 1865 Nr. 110 Dz. p. p. drugiego stopnia egzekucyi egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 920¼ we Lwowie położonej, Jędrzeja i Genowefy małż. Potępskich wedle Dom. 220 pag. 443 n. 14 haer własnej, a dłużnej sumie 1255 zł. 76 ct. w. a. z pn. za hipotekę służącej, pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną i rozpisaną zostaje.

I. Licytacya odbędzie się w trzech terminach. a to: dnia 13 stycznia 1881, dnia 10 lutego 1881, i dnia 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których to terminach rzeczona realność tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 6300 zł. w. a. wyrachowana.

III. Każdy z licytujących winien sumę 630 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, a wedle ostatniego tychże kursu obliczonych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum nabywcy zatrzymanem a o ileby w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożonem było, w cenę kupna wliczonem będzie, wadya zaś innych licytantów tymże po odbytej licytacyi zwrócone zostaną.

Resztę warunków licytacyi i ekstrakt tabularny mogą interesowani w registraturze przejrzeć lub w odpisach podnieść.

O tem zawiadamiamy strony spór wiodące jak równie następujących wierzycieli hipotecznych: 1. c. k. uprz. galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie, 2. Bazylego Pańczaka nakoniec 3. wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 sierpnia 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotekę sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez równocześnie ustanowionego kuratora a.lw. Dra. Stromengera z substytucyą adw. Dra. Rogalskiego i przez edykta z tem dołożeniem, iż w myśl dekr. nadw. z dnia 6 maja 1847 Nr. 1063 dz. p. p. dalsze zawiadomienie wierzycieli hipotecznych w tej sprawie nie nastąpi.

Lwów dnia 25 września 1880.

(7668 3—3) **Edykt.**

L. 47184 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomych Andrzeja i Katarzynę Tott a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że Joanna Fraukowska przeciwko nim na dniu 20 października 1880 do l. 47184 pozew o uznanie praw własności połowy realności pod l. 190¾ we Lwowie położonej wedle dom. 13 p. 576 n 4 haer. na imię ich zapisanej wniosła, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu tudzież życie pozwanych Andrzeja i Katarzyny Tott a względnie tychże spadkobierców i prawonabywców sądowi nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla nich kuratora p. adwokata dr. Tilla jego zastępcą zaś adwokata dr. Skałkowskiego i doręczono pierwszemu z nich wniesiony pozew.

Wzywa się przeto Andrzeja i Katarzynę Tott względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby do dni 90 pisemną obronę wnieśli, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 27 października 1880.

(7707 1—3) **Edykt.**

L. 25044. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. ust. krajowych wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla 5 majętności tabularnych.

1. Zapytów.
2. Remenów w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II we Lwowie.
3. Mszana.
4. Henrykówka (majętność 3 i 4 położone w gminie katastralnej Mszana) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie.
5 Pustomyty z Wolicą,
6. Mostki i
7. Czopówka (majętności 6 i 7 położonej w gminie katastr. Mostki.)
8. Malinówka
9. Brrdki
10. Falkenstein w okręgu c. k. sądu pow. w Szczercu.
11. Siedliska w okręgu c. k. sądu pow. w Winnikach.
12. Polany
13. Wola wysocka
14. Sobieszczyzna (majętności 13, 14 położone w gminie kat. Wola wysocka).
15. Glińsko
16. Eolwark Czeremuszna
17. Zawady
18. Zarzyszcze (majętności 15, 16, 17, 18 położone w gminie katastr. Glińsko) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
19. Nowesioło i
20. część w Nowemsiole (majętności 19, 20 położone w gminie katastr. Nowesioło) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie.
21 Stanisławówka
22. Dalnicz w okręgu c. k. sądu pow. w Mostach wielkich.
23. Radruż w okręgu c. k. sądu pow. w Niemirowie.
24. Liski
25. Korszów
26. Michałków
27. Żukocin w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Kołomyi.
28. Horod w okręgu c. k. sądu pow. w Kosowie.
29. Karłów w okręgu c. k. sądu pow. w Sniatynie.
30. Pakoszówka część
31. Pakoszówka (majętności 30, 31 położone w gminie kat. Pakoszówka).
32. Posada jaćmierska górna czyli wyżna.
33. Chmorówka (majętności 32, 33 położone w gminie kat. Posada Jaćmierska-górna) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
34. Chlewiska
35. Piniany czyli Pipiany dom. 490, pag. 312.
36. grunta 12 morgów 1181 kwadr. sążni z dóbr Piniany wydzielone dom. 490 pag. 442.
37. część gruntu 1 morg 641 kwadr. sążni z dóbr Piniany wydzielone dom. 490 pag 282 (majętności 35, 36, 37 położone w gminie kat. Piniany).
38 Więckowice dom. 43 pag. 295
39. Wola czyli Wulka więckowska dom. 43 pag. 300 przyległość do Więckowiec (majętności 38, 39 położone w gminie kat. Więckowice).
40. Rytarowice czyli Raytarowice dom. 27 p. 28 i dom. 43 p. 307
41. Rytarowice czyli Raytarowice część dom. 70 p. 433 przyległość do Raytarowice.
42 Rytarowice czyli Raytarowice dom. 27 p. 28 i dom. 56 p. 405 przyległość do Raytarowic (majętności 40 41, 42 położone w gminie kat. Raytarowice).
43. Karnice w okręgu c k. sądu powiatowego miej. del. w Samborze.
44. Łastówka czyli Łastówki dom. 92 p. 111 przyległość do dóbr Podbuż w okręgu sądu pow. w Podbużu.
45. Posada Felsztyńska czyli Felsztyńska przyległość do Felsztyna w okręgu c. k. sądu pow. w Starejsoli
46 Strzelbice dom. 70 pag. 350 przyległość do dóbr Gwoździec czyli Spas.
47. Strzelbice Adwokacya dom 19 p. 47 (majętności 46 47 położone w gminie kat. Strzelbice) w okręgu c. k. sądu pow w Staremmieście.
48. Siechów
49. Monasterzec dom. 37 p. 413.
50. Folwark Ubereż (majętności 49, 50 położone w gminie katast. Monasterzec) w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju.
51. Dembnia czyli Demnia w okręgu c. k. sądu pow. w Mikołajowie.
52. Medynia w okręgu c. k. sądu pow. w Wojniłowie.
53. Tustań w okręgu c. k. sądu pow. w Haliczu.
54. Bohorodyczyn
55. Bohorodyczyn (Telefuszczyzna) (majętności 54, 55 położone w gminie katastr. Bohorodyczyn) w okręgu ck. sądu powiat. w Tłumaczu.
56. Isypowce w okręgu c. k. sądu powiatowego miej del. w Tarnopolu.
57. Sorocko z Józefówką
58. Mytnica przyległość do Sorocka (majętności 57, 58 położone w gminie kat. Sorocko z Jozefówką i Mytnicą) w okręgu c. k. sądu pow. w Grzymałowie.
59. Zarebki-szlacheckie w okręgu c. k. sądu pow. w Skałacie.
60. Pitrycze
61. „Grunta wydzielone z dóbr Firlejówka z przyległością Marmuszowice“ także zwane „Soliska“ (majętności 60, 61 położone w gminie kat. Pitrycze).
62. Płuchów
63. Płuchowczyk
64. Płuchów część
65. Ruda meteniowska (majętności 62, 63, 64, 65 położone w gminie katastr. Płuchów z kolonią Kazimierówka i Bronisławówka) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.
66. Folwarki wielkie dom. 29 p. 9.
67. Folwarki zakład kontumacyjny dom. 507 p. 161.
68. część Folwarki wielkie dom. 118 p. 307 (majętności 66, 67, 68 położone w gminie katast. Folwarki wielkie) w okręgu c. k. sądu powiat. w Brodach.
69. Banunin część I.
70. Banunin część II.
71. Banunin część III (majętności 69, 70, 71 położone w gminie kat. Banunin).
72. Dzidziłów
73. Ubień czyli Ubienie w okręgu ck. sądu powiatowego w Busku.
74. Hanaczówka w okręgu c. k. sądu powiat. w Glinianach.
75. Juskowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku.
76. Meteniów Czerkawskich
77. Frydrychówka (majętności 76, 77 położone w gminie katastr. Meteniów) w okręgu c. k. sądu pow. w Zborowie.
78. Kozłów w okręgu c. k. sądu powiat. w Kozowej.
79. Czesniki (z Łopuszną).
80. Honoratówka
81. Henrykówka
82. Mulony- most (majętności 79, 80, 81, 82 położone w gminie kat. Czesniki).
83 Oskrzesince w okręgu c, k. sądu powiatowego w Rohatynie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminie katastralnej

1. Zapytów
2. Remenów podlegających c. k. sądowi powiatowemu miej. del. sek II we Lwowie.
3. Mszana podlegających c. k. sądowi pow. w Janowie.
4. Pustomyty
5. Mostki
6 Malinówka
7. Brodki
8. Falkenstein podlegającycych c. k. sądowi pow. w Szczercu.
9. Siedliska podlegających c. k. sądowi pow. w Winnikach.
10. Polany
11. Wola wysocka
12 Glińsko
13 Wiazowa podlegających c. k. sądowi pow. w Żółkwi.
14 Nowesioło podlegających c. k. sądowi pow. w Cieszanowie.
15. Cetyna hołodowska lub hołodowska podlegających c. k. sądowi powiat. w Subaczowie.
16. Stanisłówka
17. Wolica
18. Dalnicz z miejscowością Herawiec podlegających c. k. sądowi powiat. w Mostach wielkich.
19. Radruż podlegających c. k. sądowi pow. w Niemirowie.
20. Kropiwiszcze
21. Liski
22 Korszow
23 Michałków
24 Dukocin podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Kołomyi.
25 Topor owce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Horodence.
26. Horod podlegających c. k. sądowi pow. w Kosowie.
27. Karłów
28. Orelec podlegających c. k. sądowi powiat w Sniatynie.
29. Pakoszówka
30. Posada Jaćmierska górna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
31. Chlewiska
32. Piniany
33. Więckowice z miejscowością Wola więckowska
34. Raytarowice
35. Kornice podlegajacych c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Samborze.
36. Dobrowlany podlegających c. k. sądowi pow. w Medenicach.
37. Łastówki czyli Łastówka podlegających c. k. sądowi pow. w Podbużu.
38. Posada Felsztyńska podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli.
39. Strzelbice podlegających c. k. sądowi powiat. w Starem mieście.
40 Siechow
41. Manasterzec podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju.
42. Demnia podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikołajawie.
43. Medynia podlegających c. k. sądowi pow. w Wojniłowie.
44. Tustań podlegających c. k. sądowi powiat. w Haliczu.
45. Bohorodyczyn podlegających c. k. sądowi pow. w Tłumaczu.
46. Isypowce podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Tarnopolu.
47. Sorocko z miejscowościami Józefówka i Mytnica podlegających sądowi pow. w Grzymałowie.
48. Suszczyn podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikulincach.
49. Suchowce
50. Szelpaki
51. Szyły
52. Hłuboczek mały.
53. Ohrymowce.
54. Łubianki niższe.
55. Krasnosielce podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu.
56. Łaskowce podlegających c. k. sądowi pow. w Budzanowie.
57. Majdan.
58. Niżborg nowy podlegających c. k. sądowi pow. w Kopyczyńcach.
59. Biała podlegających c. k. sądowi pow. w Czortkowie.
60. Bazar podlegających c. k. sądowi pow. w Jazłowcu względnie w Czortkowie.
61. Kudryńce podlegających c. k. sądowi pow. w Mielnicy. .
62. Pitrycze
63. Poczapy
64. Bełzec podlegających c, k. sądowi pow. m. d. w Złoczowie.
65. Folwarki wielkie podlegających c. k. sądowi pow. w Brodach.
66. Banunin
67. Dzidziłów podlegających c. k. sądowi pow. w Busku.
68. Hanaczówka podlegających c. k. sądowi pow. w Glinianach.
69. Meteniów podlegających c. k. sądowi pow. w Zborowie.
70. Kozłów podlegających c. k. sądowi pow. w Kozowej.
71. Cześniki z miejscowościami Honoratówka i Łopuszna.
72. Oskrzesince
73. Perenówka (miejscowość do gminy Podgrodzie 1) podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie jako instrancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod 1 I do 23 w Tabuli krajowej c. k. sądu krajowego we Lwowie,

pod I 24 do 29 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi,

pod I 30 do 33 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I 34 do 52 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze,

pod I 53 do 55 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.,

pod I 56 do 59 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I 60 do 83 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd wyższy krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądz inny sposób nasiąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mogą a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 23 do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie,

pod I 24 do 29 do c. k. sądu obwod. w Kołomyi.

pod I 30 do 33 do c. k. sądu obwod. w Przemyślu,

pod I 34 do 52 do c. k. sądu obwod. w Samborze,

pod I 53 do 55 do c. k. sądu obwod. w Stanisławowie,

pod I 56 do 59 do c. k. sądu obwod. w Tarnopolu,

pod I 60 do 83 do c. k. sądu obwod. w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1881, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyj przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 września 1880.

(7766 1—3) **Edykt.**

L. 7190. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Mojżesza Westfrieda z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Naftali Stieglitz pto. 150 złr. wniósł pozew o nakaz zapłaty w załatwieniu tegoż pozwu wydanym został nakaz zapłaty tutejszosądową uchwałą z dnia 11 listopada 1880 l. 7190 z poleceniem, aby pozwany w dniach 3 albo dłużną sumę zapłacił, lub w tym samym terminie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mojżesza Westfrieda jest niewiadomem przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 11 listopada 1880.

(7820 1—3) **Edykt.**

L. 4530. Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 maja 1880 l. 10940 uznany został Jan Gnila z Biesiadek marnotrawcą ustanowiono dla niego Józefa Gnilę kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 21 lipca 1880.

(7814) **Ogłoszenie.**

L. 16701. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie orzekł pod dniem 2 listopada 1880 l. 28914, że konfiskatę poematu pod napisem „Spartanka, ballada z okoliczności obchodu jubileuszu 50-letniej rocznicy powstania listopadowego 1830“ napisanego przez Maryana Signio z litografii Gazety narodowej, nakładem litografa J. Serafinowicza, przez c. k. Prokuratoryę państwa na dniu 25 października 1880 zarządzoną i wykonaną uznaje się za usprawiedliwioną, że się wzbrania dalsze rozpowszechnienie tego dzieła i że zabrany nakład takowego zniszczenym być ma albowiem poemat ten łącznie z illustracyą tytułową zawiera znamiona występku z § 305 ust. kar.

Lwów dnia 12 listopada 1880.

(7827) **Edykt.**

L. 50024. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że notaryusz dr. Władysław Pasławski w Skałacie, który dotychczas w urzędowaniu swem był zawieszony, urzędowanie to z powodu zniesienia suspenzyi napowrót dnia 20 listopada 1880 objął.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7749) **Ogłoszenie.**

L. 9866. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w konkursie na majątek Józefa Rottenstreicha, kupca w Czortkowie na podstawie wyboru wierzycieli, przy ogólnym terminie likwidacyjnym dnia 2 lipca 1880 w myśl § 143 u. k. dokonanego, ustanowieni zostali stałym zawiadowcą masy Hersch Sternberg właściciel realności, a zastępcą Meier Pohorylle kupiec obydwaj z Czortkowa.

Tarnopol dnia 2 listopada 1880.

(7817) **Ogłoszenie.**

L. 396. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Ispas“ w powiecie Kołomyjskim rozpoczną się dnia 15 listopada 1880.

Interesowani mają się zgłosić na miejscu u komisarza hipotecznego.

Komisarz hipoteczny.

Kołomyja 2 listopada 1880.

7659 3—3) **Edykt.**

L. 15824. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Dawida Schermana, że pod dniem 2 listopada 1880 do l. 15824 przeciw niemu Sara Rifke Fleischmann wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 100 zł. w. a., i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dr. Mantla z zastępstwem pana adw. Dra. Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Dawida Schermana, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 3 listopada 1880.

(7759 3—3) **Edykt.**

L. 47465. C. k. sąd krajowy Lwowski, wzywa posiadacza 6 pr. asygnaty kasowej, c. k. uprz. zakładu gal. kredytowego włościańskiego l. 17536 na 100 zł. na okaziciela opiewającej, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia powołaną asygnatę sądowi okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 30 października 1880.

(7755 3—3) **Edykt.**

L. 11970. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryannę Kramarz, że w roku 1849 zmarł w Maliczkowicach bez testamentu Walenty Kramarz, do spadku którego ona wedle ustawy jest powołaną.

Wzywa się ją przeto, aby w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosiła, i oświadczenie do spadku tego wniosła, gdyż inaczej spadek ze spadkobiercami, którzy oświadczenia swe wnieśli i z kuratorem dla niej w osobie Michała Olberta z Maliczkowic ustanowionym, przeprowadzony zostanie.

Szczerzec 15 stycznia 1880.

(7756 3—3) **Edykt.**

L. 8882. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia resztującej sumy 499 zł. 41 ct. w. a. z 7 pr. odsetkami od 29 lutego 1880 bieżącemi i kosztami w kwocie 9 zł. 16 ct. przez c. k. uprz. gal. akc. bank hipoteczny przeciw Fedkowi Kostyk wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 2 grudnia 1880, 17 stycznia i 24 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 32 w Srokach w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1245 zł.

Zakład wynosi 125 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 lutego 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 października 1880.

(7752 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3126. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy uwiadamia, iż celem zapłacenia Jakóbowi Majehrowskiemu należytości 54 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 30 listopada 1880 w dniu 28 grudnia 1880 i w dniu 25go stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 103/34 w Oleśnie położonej, a względnie połowy tejże realności 103/34 wedle księgi gruntowej gminy Olesno Nr. 102 wykazu hip. n. 1 haer. Tomasza Golemy własnej.

Cena wywołania wynosi 525 złr.

Wadyum 52 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dąbrowa 25 września 1880.

(7747 3—3) **Edykt.**

L. 6651. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia Stanisława Przybytniowskiego, że kasa oszczędności w Nowym-Sączu wniosła na dniu 5 listopada 1880 l. 6651 przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie 200 zł. w. a. i na takowy wydał sąd w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty, mocą którego pozwany obowiązany jest zaskarżoną kwotę w dniach trzech pod rygorem egzekucyi zapłacić.

Ponieważ ani życie ani miejsce pobytu Stanisława Przybytniowskiego sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. dr. Zielińskiego.

Wzywa się pozwanego Stanisława Przybytniowskiego, aby w powyższym terminie ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do zarzutów dostarczył, lub inego obrońcę sobie obrał, wogóle wszystkich środków prawnych użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Nowy-Sącz 6 października 1880.

(7751 3—3) **Edykt.**

L. 9690. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Dorę Münz z miejsca pobytu niewiadomą z przyczyny wniesionego przeciw niej przez Chaima S. Ostersetzera pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 1130 mrk. niem. z pn. za kuratora dla niej adwokata dr. Heynego z zastępstwem przez adw. dr. Billeta ustanowionym został, że przeto jej rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów d. 6 listopada 1880.

(7757 3—3) **Edykt.**

L. 6664. C. k. sąd powiatawy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem ściągnięcia należącego się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie resztującego kapitału 122 zł. 36 ct. w. a. z większej sumy 150 zł. pochodzącego z odsetkami w skutek ogólnego zniżenia stopy procentowej po 10 prc. od dnia 11go czerwca 1876 bieżącemi, dalszemi 10 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, tudzież kosztów 9 zł. 43 ct. a. w. i kosztów obecnego podania 7 zł. 87 ct. w. a. dozwala na przymusową publiczną licytacyę realności l. k. 12 w Gorzeniu górnym położonej wyk. hip. 57 objętej dłużników Wojciecha i Maryi Pawlikowskich własnej, która w tymże sądzie na dwóch terminach dnia 20 stycznia 1881 i dnia 24 lutego 1881 o godzinie 10 zrana przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze sądu przejrzeć można.

O tem Dyrekcyę galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, biuro powiatowe tegoż zakładu w Wadowicach, Wojciecha Pawlikowskiego, Maryę Pawlikowską, niewiadomego z miejsca pobytu Jana Brańkę przez kuratora adw. dr. Krobickiego w Wadowicach, Józefa Brańkę, Maryannę Brańka względnie masę jej spadkową na ręce kuratora dr. Krobickiego, Wawrzyńca Brańkę, Tomasza Brańkę, małoletnich Franciszka, Katarzynę i Kazimierza Brańków na ręce opiekuna Jozefa Branza, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu państwa, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach i niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Krobickiego i przez edykta zawiadamia się.

Wadowice d. 22 października 1880.

(7741 3—3) З. 47.390.

Edikt.

Zl. 47390. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird über Bitte des Menasche Heinbach ZZ. 47390/80 die exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Menasche Heinbach in 2/15 der Riwe Losch in 1/15 der Silde Gorne Unterricht in 11/15 und den Erben nach Salamon Heinbach in 1/15 gehörigen ersten Theiles der Realität sub Nro $21^{3}/_{4}$ in Lemberg bewilligt. Selbe wird am 3 Terminen und zwar am 20 Dezember 1880, 26 Jänner und 25 Februar 1881 jedesmal um 10 Uhr früh vorgenommen, wobei bemerkt wird, daß die gedachte Realität an den 2 ersten Terminen nur um, oder über dem Schätzungswerthe, welcher 4415 fl. 50 kr. öW. f. NG. beträgt, am 3 Termine aber auch unter demselben dem Meistbiethenden wird hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 441 fl. 55 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, und der Grundbuchsauszug können in der hg. Registratur während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 30 Oktober 1880.

(7708 3—3) **Edykt.**

L. 25155. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 1go kwietnia 1879 l. 7707 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

1. Żydatycze w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del. Sek. II.
2. Stawki w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiat.
3. Pikułowice i
4. Hermanów w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiat.
5. Witków
6. Przewodów i
7. Góra w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiat.
8. Wola czyli Wólka żołtaniecka w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiat.
9. Niemirów i
10. Szczerzec z przyległościami Jasionów i Kleparów w okręgu Niemirowskiego c. k. sąd. powiat.
11. Mikulińce w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiat.
12. Słońsko w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiat.
13. Kołodruby w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiat.
14. Pietniczany w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat.
15. Babianka czyli grunta w Uhornikach w okręgu Tyśmienickiego c. k. sądu powiat.
16. Bezbrudy
17. Kutkorz
18. Bałuczyn i
19. Folwark Podbór (18 i 19 w gminie katastralnej Bałuczyn) w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiat. m. d.
20. Czernica i
21. Zalesie (gmina katast. Czernica) tudzież
22. Ponikwa wielka w okręgu Brodzkiego c. k. sądu powiat.
23. Pobocz
24. Dzwoniec
25. Grabowa
26. Chomiec i
27. Część Stawki czyli Zatrudy (gmin. kat. Pobocz) w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiatow.
28. Kocurow w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiat.
29. Kropiwna w okręgu Kozowskiego c. k. sądu pow.
30. Jakłusz w okręgu Rohatyńskiego c. k. sądu powiat.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Żydatycze podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d. Sek. II.
2. Stawki podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiat.
3. Pikułowice i
4. Hermanów podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.
5. Witków
6. Przewodów i
7. Góra podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiat.
8. Wola żołtaniecka podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiat.
9. Niemirów i
10. Szczerzec podlegających Niemirowskiemu c. k. sądowi powiat.
11. Huta lubycka podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiat.
12. Mikulińce podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiat.
13. Słońsko podlegających Medenickiemu c. k. sadowi powiat.
14. Kołodruby podlegających Komarzańskiemu c. k. sadowi powiatow.
15. Pietniczany podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat
16. Babianka podlegających Tyśmienickiemu c. k. sądowi powiat.
17. Bezbrudy
18. Kutkorz i
19. Bałuczyn podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
20. Czernica i
21. Ponikwa wielka podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiat.
22. Ubinie podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23. Pobocz podlegających Oleskiemu c. k. sądowi powiat.
24. Kocurów podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat.
25. Kropiwna (Pokropiwna) podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.
26. Jakłusz podlegających Rohatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej — i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa, jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 czerwca 1881 a to co do majętności tabularnych pod I 1 do 10 do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie, pod I 11 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 12 do 14 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 15 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 16 do 30 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 września 1880.

(7761 3—3) **Edykt.**

L. 15081. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski óznajmia, że rozpisuje celem zaspokojenia kwoty 2202 złr. 99 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 25 września 1879 i kosztów podania w kwocie 8 złr. 51 ct. a. w. publiczną licytacyę realności pod l. 52/228 w Tarnopolu położonej jak Dom 1 pag. 411 n. 19 haer. Chaji Freudy Rappaport własnej na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, a to na dzień 17 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania niżej której realność na tych terminach sprzedaną nie będzie 5150 złr.

Wadyum 515 złr.

Bliższe warunki w registraturze przejrzeć można

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 2 listopada 1880.

(7760 3—3) **Edykt.**

L. 14514. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że celem zaspokojenia kwoty 10756 złr. 23 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 6 stycznia 1880 po otrąceniu jednak kwoty 500 złr. rozpisuje się na rzecz uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonej Jakóba Wolfa Cinkesa własnej a to na 17 grudnia 1880, 14 stycznia 1881 i 18 lutego 1881 godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 40000 złr.

Wadyum 4000 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol dnia 2 listopada 1880.

(7574 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5886. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach niniejszem obwieszczeniem oznajmia dzieciom po śp. Fedku Tańczyn byłym poddanym wsi Sołowy państwa Kurowic pozostałym, a względnie prawonabywcom lub spadkobiercom tychże, że przeciw onym Dawid Fuchs i Wolf Hausmann na dniu 20 września 1880 do l. 5886 pozew o uznanie, że intabulowana pod pozycyą Dom Tom II pag. 456 n. 6 on. na fundamencie rewersu przez Wincentego Tchórzewskiego pod dniem 31 maja 1847 zeznanego i na postawie rezolucyi byłego dominium w Przemyślanach z dnia 1 czerwca 1847 do l. 218 w stanie biernym realności pod l. 219 str./272 now. w Przemyślanach na rzecz małoletnich po Fedku Tańczyn postałych dzieci pretensya w kwocie 68 zł. 38 ct. m. k. z obowiązkiem płacenia rocznie po 5 pr. i oddania tej sumy po roku jednym za poprzednią trzymiesięczną awizacyą w skutek zadawnienia jest zgasłą i ma być ze stanu biernego tej realności z wszelkiemi nadciężarami wykreśloną z pn., wnieśli, i że termin do ustnej rozprawy sporu tego na dzień 22 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem wyznaczony, i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych kutatorem c. k. notaryusz p. Aleksander Zaleski z Przemyślan ustanowiony i temuż pozew ten doręczony został.

Poleca się przeto pozwanym ażeby na wyznaczonym terminie albo osobiście się jawili w sadzie tutejszym, lub też ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, lub też innego zasępcę zamianowali i tegoż sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wypływające z zaniedbania skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Przemyślany 19 października 1880.

(7742 3—3) **Edykt.**

L. 46726. Lwowski c. k. sąd krajowy jako instancya konkursowa niniejszem ogłasza, iż na dniu 16 grudnia 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sali rozpraw ustnych sądu tutejszego publiczna sprzedaż wszystkich niezrealizowanych dotąd wekslowych i książkowych wierzytelności masy konkursowej Wolfganga Blumenfelda, na którym to terminie wierzytelności te na ośm grup podzielone, także niżej swej ceny nominalnej, a eraz ceny wywołania, stanowiącej:

dla pierwszej	grupy kwotę	902	zł. 32	ct.
dla drugiej	„ „	787	„ 34	„
dla trzeciej	„ „	1034	„ 30	„
dla czwartej	„ „	827	„ 15	„
dla piątej	„ „	1779	„ 63	„
dla szóstej	„ „	1103	„ 92	„
dla siódmej	„ „	1644	„ 84	„
dla ósmej	„ „	737	„ 39	„

najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Chcący brać udział w tej licytacyi do składania wadyum obowiązani nie będą, jednakże najwięcej ofiarujący natychmiast całą zaofiarowaną cenę kupna do rąk komisyi licytacyjnej tem pewniej złożyć winien będzie, ileże inaczej od dalszego udziału w licytacyi wykluczonym, a zalicytowana przezeń grupa pretensyi natychmiast zrelicytowaną zostanie.

Szczegółowy wykaz sprzedać się mających pretensyj jak i dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Lwów dnia 30 października 1880.

(7736 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11257. Celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Hüblera w kwocie 150 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 110 w Medyce położonej dłużniczej masy spadkowej Salomona Lichta własnej, w dniu 24 grudnia 1880, w dniu 25 stycznia i w dniu 28 lutego 1881 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 575 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 57 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 5 września 1880.

(7775 2—3) **Edykt.**

L. 6104. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności włościańskiej pod l. k. 50/6 w Stradczu, w sprawie Israela Kanarienszteina przeciw Filipowi Bizancowi pto 20 zł. z pn., dnia 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem, na trzecim terminie także i niżej ceny.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 310 zł. Wadyum 31 zł.

Dla wierzycieli, którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, został Stefan Biszko w Stradczu kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Janów dniu 31 stycznia 1880.

(7791 2—3) **Edykt.**

L. 24445. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, przeciw Walentemu Geib, Katarzynie Geib i Kasprowi Mangold, pto 72 zł. w. a., niewiadomego z miejsca pobytu Kaspra Mangolda, iż wygotowane dla niego egzekucyjne uchwały z 3 lipca 1880, l. 14447 i z 17go lipca 1880, l. 15119, ustanowionemu dla Kaspra Mangolda kuratorowi adwokatowi Dr. Gelehrterowi doręczone zostały. Oraz wzywa się Kaspra Mangolda, by albo osobiście albo przez ustanowionego kuratora, któremu w tym celu potrzebnej informacyi udzielić powinien, praw swych strzegł, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Drohobycz 24 października 1880.

(7771 2—3) **Edykt.**

L 1638. Sąd tutejszy ogłasza, że d. 18 listopada 1880, 23 grudnia 1880 i dnia 27 stycznia 1881, odbędzie się każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Szulima Müllera pto 65 zł. 50 ct. a. w. z pn. licytacya nietabularnej realności, dłużnika Iwana Palińskiego w Rzepedzi pod l. k. 116 położonej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 300 zł. w. a. za złożeniem wadyum 33 zł.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski z Bukowska.

Bukowsko 27 sierpnia 1880.

(7770 2—3) **Edykt.**

L. 1979. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 18 listopada, 23 grudnia 1880 i dnia 27go stycznia 1881, odbędzie się każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Chaima Sterna pto 25 zł. w. a. z pn. licytacya nietabularnej realności dłużnika Iwana Drabika w Turzańsku pod nr. 30/31 położonej, i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 280 zł. w. a. za złożeniem wadyum 28 zł. w. a.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie, a kuratorem wierzycieli jest Ferdynand Tymowski w Bukowsku.

Bukowsko 2 września 1880.

(7783 2—2) **Edykt.**

L. 7797. Dnia 6 grudnia 1880 i dnia 10 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności gruntowej pod nr. 120 w Średniem położonej, dłużnej masy spadkowej ś. p. Michała Prągłowskiego własnej, na pokrycie Augustyna Szpary w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

W razie gdyby powyższa realność na powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, ustanawia się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na d. 31 stycznia 1881, o godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania jako też ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ropczyce d. 18 października 1880.

(7780 2—3) **Edykt.**

L. 3076. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 105 zł. 90 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 103 w Gnojnicy położonej, dłużników Stefana i Hani Ohłaszanych własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Rafalla Mühlsteina dnia 13 grudnia 1880, 13 stycznia i 11 lutego 1881, zawsze o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 464 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 47 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sad powiatowy

Krakowiec 20 września 1880.

(7801 2—3) **Edykt.**

L. 2714. C. k. sąd powiatowy Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Rosinesa w kwocie 152 zł. w. a. z pn. dnia 10 grudnia 1880, 14 stycznia 1881 i 11 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 126 w Sarzynie położonej, na 80 zł. oszacowanej, do dłużniczki leżącej masy Julianny Szych należącej.

Zakład wynosi 8 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 31 lipca 1880.

(7781 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6186. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w na dniu 13 grudnia 1880, na dniu 17 stycznia 1881 i na dniu 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 410 w Mielcu położonej, dłużników Macieja i Franciszka Ratusińskich własnej.

Cena wywołania 300 zł. w. a. wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec d. 12 października 1880.

(7800 2—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 226 w Dembnie położonej, na 60 zł. oszacowanej, Matwieja Panasa, na zaspokojenie pretensyi Ruchli Wangowej w kwocie 98 zł.

Zakład wynosi 6 zł.

Warunki litacycyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 14 października 1880.

(7799 2—3) **Edykt.**

L 8777. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Polucha pto 191 zł. 84 ct. odbędzie się dnia 14 stycznia, 18 lutego i 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 7 w Dembnie położonej Michała Polucha własnej, na 500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 30 września 1880.

(7762 2—3) **Edykt.**

L. 7960. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej dla przymiaru przynależnego do pola górniczego „Albina“ w gminie katastralnej Libiąż mały w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę górniczą poczynając od dnia 28 września 1880 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała:

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sadu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 października 1881 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 28 września 1880.

(7767 2—3) **Edykt.**

L. 15315. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w skutek prośby Feliksa Ziemby de praes 22 października 1880 do l. 15315 o amortyzacyę weksla dtto Bircza 1 listopada 1880 na 2400 złr. opiewającego wzywa każdego, ktoby weksel z daty Bircza 1 listopada 1880 na 2400 złr. w. a. opiewający, dnia 1 lutego 1881 płatny, przez Jana Porębalskiego jako wystawiciela i żyranta a przez Feliksa Ziembę jako akceptanta podpisany, posiadał, ażeby takowy tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu do dni 45 od dnia 2 lutego 1881 jako pierwszego dnia po zapadłości weksla licząc przedłożył, gdyż wrazie przeciwnym weksel ten za nieważny uznany będzie.

Sambor 26 października 1880.

(7709 2—3) **Edikt.**

Zl. 47.193. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß in der Rechtssache des Markus Fränkel gegen die Erben des Julian Katyński, als: Valentin Katyński, Karl Katyński und Josefa Hańska geb. Katyńska dann gegen Sabina Katyńska wegen Zahlung von 4500 fl. ö. W. sNG. ex majori 8300 fl. ö. W. sNG zur Hereinbringung der ex majori 8300 fl ö. W sNG. aushaftenden Restdarlehensforderung pr. 4500 fl. öW. sammt den von 24 pr. auf 6 pr. reduzirten Zinsen vom 16 Februar 1878 dann der mit dem Bescheide vom 10 August 1878 Zl. 35992 zuerkannten Exekutionskosten im Betrage von 10 fl. 28 kr. ö. W.; der mit dem Bescheide vom 7ten Dezember 1878 Zl. 59322 zuerkannten Exekutionskosten pr. 29 fl. 35 kr. ö. W. und 24 fl. ö. W. der mit dem Bescheide vom 29 März 1879 Zl. 12019 im Betrage von 20 fl. ö. W., zuerkannten Exekutionskosten und der Kosten des Gesuches de praes 20 Oktober 1880 Zl. 47193 im gemäßigten Betrage von 19 fl. 52 kr ö. W. zu Gunsten des Markus Fränkel die exekutive Feilbiethung der der Nachlaßmaße nach Julian Katyński und der Sabina Katyńska eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub Nro 875¼ gelegenen laut D. 141 p. 225 n. on. oberwähnter Forderung zur Hypothek dienenden Realität neuerlich bewilliget nnd unter nachstehenden Lizitationsbedingungen ausgeschrieben:

1. Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden drei Termine und zwar auf den 16 Dezember 1880, auf den 20 Jänner und 17 Februar 1881 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze festgesetzt, daß an den beiden ersten Terminen diese Realität blos über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine dagenen auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nnr um einen solchen Preis, welcher dem Betrage aller auf dieser Realität einverleibten Schulden gleichkommen wird, an den Meistbiethenden — veräußert werden wird.

2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich ermittelte Schätzungswerth pr. 18201 fl 6 kr. ö. W. angenommen.

3. Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10 pr des Schätzungswerthes d. i. im runden Betrage pr. 1820 fl. öW. als Vadium im Baaren, in galizischen Sparkassabücheln in Pfandbriefen der galizisch ständischen Creditanstallt (Towarzystwo kredytowe ziemskie), in Pfandbriefen oder Cassascheinen der galizischen Hypothekenbank, in Cassascheinen der Lemberger Filiale der österreichischen Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Wien, in Pfandbriefen der österreichisch-ungarischen Bank oder überhaupt in zur Anlegung von Pupilargeldern geigneten öffentlichen Werthpapieren, letztere nach dem letzten dem Tage der Feilbiethung vorangehenden in dem Amtsblatte „Gazeta Lwowska“ kundgemachten Tages-Curse berechnet, zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitation rückgestellt werden wird.

Die weiteren Bedingungen kann jedermann in der hg. Registratur einsehen woselbst ein Exemplar der Licitationsbedingungen zu diesem Behufe aufbewährt wird.

Hievon: werden der Exekutionsführer Marcus Fränkel, dann die Exekuten, nähmlich die Nachlaßmaße nach Julian Katyński und resp. dessen erberklärte Erben: Valentin Katyński, Karl Katyński und Josefa Hańska geb. Katyńska, dann Sabina Katyńska sowie nachstehende in dem in den Akten erliegenden Grundbuchsauszuge ausgewiesenen Hypothekargläubiger und zwar: die galizische Sparrkasse in Lemberg, Antoine Durer, das k. k. Postärar durch die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, des k. k. Steuerärar durch die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg und alle Diejenigen, welche nach dem 27 Februar 1879 als dem Tage der Ausfertigung des erwähuten Tabularextraktes an die Gewähr der Realität sub Nro 875¼ in Lemberg gelangen sollten, oder deren der vorliegende Lizitationsbescheid oder ein späterer in dieser Exekutionsangelegenheit aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Advokaten Dr. Berliner mit Substituirung des Advokaten Dr. Rares und durch das Feilbiethungsedikt mit dem Beisatze verständigt, daß gemäß des Hktdls vom 16 Juni 1847 Nr. 20313 und Gub. Circ. vom 3 Juli 1847 Nro 41978 eine fernere Verständigung nicht stattfinden wird.

Lemberg am 30 Oktober 1880.

(7765 2—3) **Edykt.**

L. 13236. C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Leibisza Fellera i Mojżesza Frenkel, iż na prośbę Reisli Aberdam, na podstawie weksla z daty Staremiasto 12 maja 1880 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn. na dniu dzisiejszym został wydany i dla nieobecnych kurator w osobie tutejszego adwokata dr. Czajkowskiego postanowiony.

Winni zatem nieobecni donieść kuratorowi wcześnie o środkach swej obrony, lub też innego pełnomocnika ustanowić, inaczej złe skutki tylko sobie przypisać będą winni.

Przemyśl 10 listopada 1880.

(7772 2—3) **Edykt.**

L. 2575. Na dniu 22 listopada, 20 grudnia 1880 i 24 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch tylko za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Saula Weissa przeciw Jakóbowi Czopowi o 117.50 zł. a. w. publiczna sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 w Kadłubiskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 660 złr.

Wadyum 66 złr.

Dalsze warunki sprzedaży mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Cieszanów 25 sierpnia 1880.

(7779 2—3) **Edykt.**

L. 4062. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi w budynku sądowym, w celu wydobycia pretensyi Hersza Katza w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniach 29 listopada, 30 grudnia 1880 i 29 stycznia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż realności nietabularnej w Małkowie pod l. k. 66 położonej dłużnika Gedalego Wittmanna własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 250 zł. a. w., zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę najwięcej w gotówce ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum 25 złr. a. w.

Resztę warunków i akt opisania oraz oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec 28 września 1880.

(7805 2—3) **Edykt.**

L. 50931. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Maryi Gieszkowskiej, że Efroim Reif przeciw niej prośbę o nakaz zapłaty pod dniem 12 listopada 1880 wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Maryi Gieszkowskiej nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Karola Stromengera z zastępstwem przez adw. Dr. Bazylego Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7778 2—3) **Edykt.**

L. 6301. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Piotra Hałasa w Bulowicach pod l. k. 196 położonej na pokrycie pretensyi Eliasza Tiefenrunna w sumie 41 zł. 50 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 6 grudnia 1880, 10 stycznia i 7 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 988 zł.

Wadyum 98 zł. 80 ct. kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 4 listopada 1880.

(7777 2—3) **Edykt.**

L. 6475. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka i Maryi Żurków pod l. k. 20 w Kańczudze położonej na pokrycie pretensyi Jana Gabrysia w sumie 65 zł. 78 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 20 grudnia 1880, 24 stycznia, i 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 4 listopada 1880.

(7655 3—3) **Konkurs.**

L. 8171. Posada rewidenta rachunkowego w IX, ewentualnie posada oficyała rachunkowego w X, i asystenta rachunkowego w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami, tudzież posada praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie, są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do końca listopada 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 6 listopada 1880

(7744 3—3) L. 20084.

Konkurs

na posady 1) c. k. poczmistrza w Bóbrce za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł. z poborami rocznemi płacy 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., dodatku na manipulacyę 350 zł., ryczałtu pakunkowego 60 zł. i ryczałtu 540 zł. za utrzymywanie codziennie dwurazowych jazd posłańczych do dworca kolejowego w Chlebowicach i ryczałtu 500 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Bóbrką i Romanowem, jakoteż płacy 120 zł. i systemizowanych należytości za doręczanie depesz z powodu wykonywania służby telegraficznej;

2) c. k. ekspedyenta pocztowego w Tymowej w starostwie Brzeskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi: płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w kwotach 600 zł. i 460 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Okocimia i Kąt i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 10 listopada 1880.

(7737 3—3) **Edykt.**

L. 2028. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 248 w Skołoszowie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, Jędrzeja Pilipa własnej, w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Ozyasza Halporna pto 40 zł. w dniach 15 grudnia 1880, 14 stycznia i 16 lutego 1881 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie

Cenę wywołania ustanawia się na 600 złr. w. a.

Wadyum 60 zł

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 1 października 1880.

(7483) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das kais. kön. Landesgericht als Preßgericht zu Wien hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nro 449 der periodischen Zeitschrift „Böse Zungen" vom 23 Oktober 1880 in dem darin enthaltenen Auffaße mit der Aufschrift: „Croquis" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 Straf. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Oktober 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der kais. kön Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 26 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft" vom 24 Oktober 1880, und zwar der Artikel mit der Aufschrift „Politische Uibersicht" in seinem ersten Absatze von: „In Paris" bis: „auch nicht anders", ferner der Artikel mit der Aufschrift: „Aus Parteikreisen" im Absatze von: „Neunkirchen" bis: „und das ist viel" das Vergehen nach § 300 St G., dann der Artikel „Politische Uibersicht" im fünften Absatze von: „die rastlose Thätigkeit" bis: „eben leise auftreten", das Vergehen nach §. 305 St G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 27 October 1880.

Weittenhiller m. p

Pittinger m. p.

(7818) **Ogłoszenie**

L. 395. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Siemakowce nad Prutem" z miejscowością „Cuculin" wyłożyłem do powszechnego przejrzenia w biurze urzędu hipotecznego w Kołomyi.

Zarzuty wnieść można dnia 13 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem.

Komisarz hipoteczny.

Kołomyja 2 listopada 1880.

(7481) **Obwieszczenie.**

L. 16035. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 248 czasopisma „Gazeta narodowa" z dnia 28 października 1880 pod napisem: „Lwów dnia 27 października", w ustępie od słów: „Jak teraz ze Szlązka..." do słów: „...cesarz się dowiedział...", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 29 października 1880.

(7798 1—3) Zl. 6357.

Lizitationsedikt.

Am 7ten Dezember 1880 10 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die exekutive Versteigerung der, der Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicz gehörigen aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/cons. 1182 in Brody, behufs Einbringung von 6780 fl. 15 kr. ÖW. zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien, statt.

Der Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl.

Vadium 1000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbiethungsbedingungen; Schätzungsact, und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Wem der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder wer nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollte dem ist Advokat Dr. Strzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody 30 September 1880.

(7823 1—3) **Edykt.**

L. 4824. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną przetargową sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 258 rep. 42 w Piskorowicach dłużnika Michała Fesiak w trzech terminach a to na dniu 16 grudnia 1880 i 20 stycznia 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 350 złr. lub wyżej tejże, zaś na dniu 17 lutego 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 35 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 października 1880.

(7821 1—3) **Edykt.**

L. 3488 Dnia 2 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu tusądowem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Filipa Gimpel pod Nr. 101 w Josefsbergu, starostwie Drohobyckiem położonej dla zaspokojenia pretensyi Andrusia Szułaka w kwocie 171 złr. pod warunkami edyktem sądowym z dnia 19 grudnia 1879 l. 8433 ogłoszonemi z tą jednak zmianą, że wadyum tylko 15 złr. wynoszące złożone być może, oprócz gotówki w książeczkach kas oszczędności lub listach Banku hipotecznego we Lwowie a realność na tym jedynym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną być może.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 23 czerwca 1880.

(7774 2—3) **Edykt.**

L. 823 C k. sąd powiatowy w Janowie odbędzie celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Blatta 70 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej w Wereszycy pod l. k. 47 położonej, dłużnika Iwana Ziuczyn według wykazu hipotecznego 44/39, karta B. poz 1 własnej, w terminach dnia 12 stycznia, 16 lutego i 23 marca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma zł. 411 ct 90, wadyum kwota zł. 42 dopiero przy trzecim terminie może nastąpić sprzedaż także niżej ceny, lecz nie za niższą jak egzekwowana wierzytelność.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Adam Frank w Janowie.

C. k. sąd powiatowy

Janów dnia 25 marca 1880.

(7802 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7515. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej Mikołaja Fili w kwocie 56 zł. w. a. wraz z pn. przedsięwziętą zostanie w sądzie powiatowym w Wadowicach powtórnie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. k. 345 st/326 n. na Gotowiźnie połowy piwnicy, połowy stodoły i połowy ogrodu, do tego domu należących, wreszcie połowy gruntu w objętości 10 zagonów w Wadowicach położonych, do dłużników Julianny Papierz 4 Spławiec, a względnie tejże masy spadkowej i nielet. Karoliny Papierz należących na dniu 27 stycznia 1881, o godz. 10 rano, na którym powyższe nieruchomości także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena pierwszego wywołania wynosi 142 zł. 50 ct. w a.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż protokoły zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wadowice dnia 2 października 1880.

(7776 2—3) **Edykt.**

L. 6342. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realnosci Józefa Klęczara w Osieku pod l. k. 239 położonej na pokrycie pretensyi Floryana Goreczyńskiego w sumie 200 zł. z pn. w sądzie w 3 terminach, w dniach 13 grudnia 1880, 17 stycznia i 14 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1004 zł.

Wadyum 100 zł. 4 ct. kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach.

Kęty 4 listopada 1880.

(7773 2—3) **Edykt.**

L. 6292. Celem zaspokojenia kwot 98 zł. m. k. i 210 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż połowy realności l. 6 w Gródku masy Herscha Wintera, względnie tegoż spadkobierców i Sary Neudörfer własnej dnia 9 grudnia 1880, i 20 stycznia 1881, powyżej lub za cenę szacunkową, a dnia 17 lutego 1881, poniżej tej ceny, na rzecz Salamona Bluma.

Cena szacunkowa 1314 zł. 42 ct.

Wadyum 65 zł. 70 ct.

Reszte warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 17 października 1880.

(7750 2—3) **Edykt.**

L. 9679 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako handlowy zawiadamia Dorę Münz, że Ch. S. Ostreetzer wniósł przeciw niej do l. 9394 prośbę o nakaz zapłaty sumy 500 rubli.

Gdy miejsce pobytu Dory Münz nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata Heynego z zastępstwem adw. Bileta i pierwszemu doręczono nakaz zapłaty.

O czem zawiadamia się tym edyktem Dorę Münz dla strzeżenia praw swoich.

Z c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 6 listopada 1880.

(7797 2—3) L. 4785.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniach 25 listopada i 16 grudnia 1880 o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya połowy domu z gruntem i połowy ogrodu pod l. tab. 46/kons. 88 w Folwarkach wielkich położonych, Stefana i Tekli Kiszów własnych, na rzecz Antoniego Ziloudka pto. 200 złr. z pn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie niesprzedania najmniej za cenę szacunkową wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 16 grudnia 1880 na 4 godzinę popołudniu, przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Dla wierzycieli, którzby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone ustanawia się kuratorem ad actum Dr. Jana Kurysia.

C. k. sąd powiatowy

Brody 17 września 1880.

Doniesienia prywatne.

Niedokrewność — Osłabienie — Bladaczkę — Szkrofuły — Cierpienia nerwowe i **Choroby kobiece** usuwa w zupełności od dawna już znany i od wielu powag lekarskich zalecany

Roztwór med. Cukru żelazistego

sporządzony wedle przepisu Dr. Hagera udoskonalonego przez aptekarza pod „Białym Aniołem" Józefa Fürsta w Pradze.

Środek ten w Pradze zalecają lekarze i profesorowie uniwersytetu Pp. Dr. Eiselt, Dr. Halla, Dr. Jaksch, Dr. Petters, Dr. z Rittersheimu, Dr. Steiner, Dr. Streng i inni.

Cała flaszka **1 zł. 20 ct., ½ 60 ct.**

Ostrzeżenie. Panów kupujących uprasza się przy zakupieniu środka tego uważać na to, ażeby na etykecie pieczęci i na flaszce umieszczona była firma p. Józefa Fürsta wraz z godłem apteki pod „Białym Aniołem" i ażeby wyraźnie żądali **medyczny roztwór Cukru żelazistego.**

Med. i Chir. Dr. Hoffmana

Wiatrowe i żołądkowe krople.

Jestto wyśmienity środek w cierpieniach żołądkowych, przeciw zgadze, odbijaniu się, w braku apetytu, przeciw kurczom, zwłaszcza przeciw niestrawności, **kolce i cholerze.** (6482 2—?)

Główny skład dla **Pragi** u aptekarza pod „Białym Aniołem" *Józefa Fürsta*

Dla Lwowa główny skład **u aptekarza Henryka Blumenfelda,** dalej u Pp. *Jakuba Beizera, Z. Ruckera i Mikoluscha.*

W Krakowie u aptek. *Józefa Trauczyńskiego.*
„ **Czerniowcach** u aptekarza *L. Bohdowicza.*
„ **Tarnowie** u apt. *Franc. Węgrzynowskiego.*
„ **Drohobyczu** u apt. *Henr. Blumenfeld.*
„ **Rzeszowie** u *Schaittera i Spółki.*
„ **Stryju** u aptekarza *Juliana Zgórskiego.*
„ **Tarnopolu** u apt. *Franc. Jamrógiewicza.*

(761 3—3) **P. T.**

Es wurde mir angezeigt, daß man sich erlaubte, fremde Biere als Erzeugniß meiner Bräuerei in **Okocim** dem P. T. Lemberger Publicum zu offeriren.

Um diesem auf Täuschung abzielenden Unfuge zu steuern, beehre ich mich hiemit öffentlich bekannt zu geben, daß ich mein Haupbier-Depot in Fäßern bei Hr. **Osias Wixel,** und meine Hauptniederlage für Flaschenbier bei Hr. **S. Wieser** in Lemberg, **Sykstusken**-Gasse Nr. 18 installirt habe, an welchen geneigte Aufträge für echtes **Okocimer** Bier gefälligst gerichtet werden wollen.

Zur Vermeidung von Mißbräuchen wird noch bemerkt, daß auf den Flaschen meiner Biere die Vignetten mit Doppel-Adler und die Stempel mit meiner Firma sich befinden

Achtungsvoll

P. Johann Goetz.

Płeć.



Jednym z główuych warunków piękności jest płeć. Nawet mniej foremna twarz może nas zachwycić, jeżeli znajdziemy płeć bez zarzutu. Ale także najregularniejsza piękność dopiero wtedy zasłuży sobie na pochwałę, jeżeli będzie czystą, lśniącą, i młodzieńczo świeżej płci Liczna ilość pań nie może mieć pretensyi do piękności, jeżeli płeć ich nie podtrzymuje Ażeby sobie piękną i świeżą płeć aż do późnej starości zapewnić, należy używać, przez wielu znakomitych mężów, a to prof Pyefluch w Londynie, prof Raspi dr. Jüngera, dr. Rudnitza polecony, od 14 lat z nadzwyczajnym skutkiem przez tysiące używany **balsam brzozowy Lengiela.** Ten ulubiony kosmetyk uzdrawia w skutek szkodliwego bielidła, namiejętności, lub z powodu innych przyczyn zbrzydłą płeć, a nawet w skutek ospy oszpeconą twarz przywraca do zupełnej gładkości. Czyni zwiędłą i zeschłą skórę znowu świeżą i gładką i nadaje jej przyjemny koloryt, na co głównie starsze panie i panowie uwagę zwracają. Że oprócz *dr. Lengiela balsamu brzozowego* nie ma lepszego i niezawodniejszego środka na upiększenie i konserwowanie twarzy, stwierdzili ci, którzy takowego używali. Cena dzbanuszka 1 złr. 50 ct — We Lwowie do nabycia w apt. *Zygm. Ruckera.* (2621 17—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (6679 14—?)